

RAFINERIA ROPY NAFTOWEJ W SOWLINACH GORĄCZKA CZARNEGO ZŁOTA

Katalog wystawy



Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej

Limanowa 2023

Redakcja:
Magdalena Urbaniec

Opracowanie:
Magdalena Urbaniec
Lidia Marek-Jurkowska
Bartłomiej Studniarek

Korekta językowa:
Dominika Kalaga

Fotografie:
Ze zbiorów „Okrucy Pamięci. Limanowa na starej fotografii”, Marka Pankiewicza, Stanisława Ociepki, Zbigniewa Sułkowskiego, Archiwum Narodowego w Krakowie, Narodowego Archiwum Cyfrowego, Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej
Michał Wojtas Studio Fotopola

Projekt okładki, druk, oprawa:
Drukarnia GOLDRUK

Wystawa powstała przy współpracy z: Instytutem Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowego im. Ignacego Łukasiewicza w Bóbrce, Urzędem Miasta Limanowa, Polskim Towarzystwem Historycznym Oddział Limanowa, Zespołem Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Jana Pawła II, Wojewódzką Biblioteką Pedagogiczną w Nowym Sączu – Filia w Limanowej, Archiwum Państwowym w Katowicach, Archiwum Państwowym w Rzeszowie, Narodowym Archiwum Cyfrowym, Archiwum Narodowym w Krakowie, Archiwum Akt Nowych, Stowarzyszeniem Kolejowo Historycznym „Galicjanka” im. Klementyny Zubrzyckiej Bączkowskiej.

Honorowy patronat: Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazownictwa im. Ignacego Łukasiewicza w Bóbrce

© Copyright by Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej

ISBN: 978-83-943196-8-7

Nakład:
500 egzemplarzy

Wydawca
Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej

Egzemplarz bezpłatny

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



Projekt współfinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu: WSPIERANIE DZIAŁAŃ MUZEALNYCH 2023 oraz Orlen Budonaft.

Dlaczego ropa naftowa stała się „czarnym złotem”?

Najstarsze wzmianki o wydobyciu ropy naftowej pochodzą z XIII w. Od końca średniowiecza wykorzystywano ją do oświetlenia. W XVI w. miasto Drohobycz otrzymało przywilej do oświetlenia ulic za pomocą „oleju skalnego”. Na przełomie XVI i XVII stulecia Erazm Sykstus badał metody wydobycia ropy w okolicach Borysławia oraz opisał jej technologię destylacji na produkty farmakologiczne. Aż do II połowy XIX w. borysławscy chłopi czerpali ropę ze studni – „kopanki”, z której wytwarzali „maż”, służącą w okolicach do smarowania kół i do celów leczniczych. Zawód „maziarza” był popularny w całej Galicji¹. Pierwszy patent na wydobycie ropy naftowej otrzymali w 1810 r. od władz austriackich borysławscy przedsiębiorcy Józef Hakel i Jan Mitis, którzy następnie w 1816 r. podjęli próby destylacji nieoczyszczonej ropy na gaz do oświetlenia². Jednak dopiero w 1853 r. została opracowana technologia rafinacji nafty przez lwowskich aptekarzy: Ignacego Łukasiewicza i Jana Zeha, na zlecenie kupca Abrahama Schreinerera, co zostało zatwierdzone cesarskim patentem na chemiczne oczyszczanie ropy (kerozyne). Dodatkowo wynaleźli oni metodę przetwarzania ozokerytu na parafinę. Wspomniani farmaceuci wraz z blacharzem Adamem Bratkowskim opracowali model lampy naftowej³. Wkrótce lampy naftowe stały się popularne w szpitalach, dworcach i innych miejscach publicznych w całym Cesarstwie Austriackim, a potem na całym świecie, co powodowało, że zapotrzebowanie na ten surowiec rosło. Lampy naftowe zawędrowały także do Limanowej. Podobno pierwsza znajdowała się od lat 50. XIX wieku w aptece Antoniego Müllera, przyjaciela z wiedeńskich studiów Ignacego Łukasiewicza. Aktualnie jest ważnym obiektem w zbiorach Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.

Ignacy Łukasiewicz i Tytus Trzeciecki założyli z Karolem Klobasą pierwszą kopalnię ropy naftowej w Bóbrce, która rozpoczęła działalność w 1856 r.⁴. W II połowie XIX w.



Arcyksiążę Leopold Salvator Habsburg z wizytą w kopalniach ropy naftowej w Borysławiu, 18 czerwca 1910 r., fot. „Rembrandt” J. Bienstock, ze zbiorów Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.

i na początku XX w. zakładano liczne nowe kopalnie na całą Galicję, także w okolicach Limanowej. W 1875 r. wydobywano 20 950 ton. Wiązało się to z rosnącym zapotrzebowaniem na naftę do oświetlenia i wyroby parafinowe⁵.

Do lat 70. XIX w. wydobywano ropę naftową z prymitywnych studni „kopanek” o głębokości do 40 m, wzmacnianych drewnianymi kłodami. Warunki pracy były niezwykle niebezpieczne. Pracownicy schodzili na dno studni, pełnego trujących gazów. Gwałtowny wzrost zapotrzebowania na ropę naftową spowodował poszukiwania bardziej efektywnego wydobycia „czarnego złota”. W 1861 r. lwowski przedsiębiorca Robert Doms zaczął stosować do wydobycia wiertarki udarowe, które zostały uzupełnione maszynami parowymi⁶. Znacznym impulsem do ożywienia przemysłu wydobywczego, stał się rozwój kolei dostosowanej do infrastruktury kopalni, co umożliwiło powstawanie rafinerii ropy zajmujących się przetwarzaniem ozokerytu. Kolejną rewolucję przyniosło zastosowanie „kanadyjskiej” metody suchego wiercenia udarowego przy użyciu silników parowych, opracowanej przez Williama Mc Garveya w 1886 r. Dzięki jego osiągnięciom w Borysławiu kopano szyby o głębokości do 1016 m (Oil City). W 1909 r. kopalnie w okolicach Borysławia osiągnęły szczyt wydobywając 1965 200 ton, co wymagało organizacji zakładów rafinerii zajmujących się jej przetwórstwem. Zostało to ułatwione dzięki kolei transversalnej⁷.

Intensywne poszukiwania nowych źródeł ropy naftowej miały miejsce także w okolicach Limanowej. Złóża w naszym regionie zalegały zazwyczaj płytko. Pierwsze odwierty wykonał baron Maurycy Brunicki w Pisarzowej w 1857 r., gdzie było jej niewiele. Do początków XX w. wydobywano tam prymitywnymi metodami „olej skalny” na potrzeby lokalnych gospodarzy⁸. Większymi sukcesami zakończyły się odwierty w Kłęczanach, w 1858 r., gdzie wybudowano szyb przekształcony w rafinerię. W 1859 r. powołano spółkę „Apolinary i Eugeniusz Zieliński i Ignacy Łukasiewicz” i wydobywano tam ropę, aż do I wojny światowej. Prowadzono takie prace również w Męcinie⁹. Ponownych poszukiwań miejsc odwiertów w Pisarzowej, a także w Kaninie¹⁰, w późniejszych czasach podjęła się sama rafineria w Sowlinach. W 1929 r. powstały także plany odwiertów w Starej Wsi wykonane przez Stanisława Szyszkiewicza¹¹.



Wieża wiertnicza w Borysławiu z szybem naftowym Limanowa - Janina, przed 1914 r., ze zbiorów do albumu „Okruchy Pamięci. Limanowa na starej fotografii”.

¹ Zapomniana naftowa kolebka Europy, pod. Red. M. Kuźniar, Sanok - Borysław 2021, s. 51.

² Tamże, s. 52.

³ Tamże, s. 52; S. Ociepka, *Limanowa na szlaku przemysłu naftowego* [w:] *Echo Limanowskie* 256-257, styczeń - luty 2016, s. 39.

⁴ Tamże, s. 39.

⁵ Tamże, s. 39 - 40.

⁶ *Zapomniana ...*, s. s.52-53.

⁷ Tamże, s. 53-54.

⁸ S. Ociepka, *Limanowa na szlaku ...*, 39.

⁹ Tamże, s. 40.

¹⁰ W. Gawron, *Rafineria w Sowlinach* [w:] *Almanach Sądecki* nr 4, 1999, s. 4.

¹¹ Tamże, s. 42.

Galicyjskie początki rafinerii ropy w Sowlinach

W 1905 r. powstała francuska Spółka Akcyjna w Wiedniu „Lichtund Kraft Gesellschaft”, a także Towarzystwo Naftowe „Siła i światło” rafineria olejów mineralnych i Towarzystwo Naftowe „Karpacki Orzeł”. Naczelni dyrektorami byli: Jean Claude Dyclos i Marceli Gascheau. Korzystając z protekcji Marsów i Potockiego udało się im uzyskać od rządu austriackiego koncesję na budowę rafinerii przetwórstwa ropy w Galicji oraz kupno terenów pod jej budowę. Początkowo rafineria miała być wybudowana w Nowym Sączu, co się jednak nie stało, ze względu na sprzeciw tamtejszej rady miasta. W związku z tą sytuacją postanowiono rafinerię wybudować w Sowlinach. Była to doskonała lokalizacja: odległość 3 km od miasteczka powiatowego, 300 km od surowca i 150 km od węgla, a także dostępna infrastruktura kolei transwersalnej. W celu realizacji zamierzenia zakupiono sowliński dwór Kazimierza Marsa, który następnie zburzono pod budowę obiektu¹².

W 1907 r. do budowy rafinerii przystąpiła firma Karola Korna – spółka akcyjna w Bielsku, a potrzebne wyposażenie zainstalowała firma „Brunn-Königsfelder Maschinenfabrik w Bernie”. Dyrektorem technicznym został inż. Walerian Dydejkiwicz z Rumunii, a dyrekcją z ramienia francuskiego: inż. Alfred Poupard i inż. Jean Jolin. Rafineria była przygotowana pod przeróbkę borysławskiej ropy parafinowej¹³.

Powierzchnia zakładów wynosiła 349 974 m². Po prawej (północnej) stronie byłej drogi prowadzącej do dworu, usytuowano bocznicę kolejową, warsztaty, kotłownię, halę maszyn, destylację olejową, ropną, pozostałości, asfaltową, zbiorniki ekspedycyjne. Po lewej stronie tej drogi, wybudowano bocznicę, bednarnię, nalewaki, zbiorniki ekspedycyjne, rafinerię parafiny, komory potne, parafinerię, rafinację olejową, rektyfikację i rafinację benzyny, rafinację ropy, stację wodną, pom-



Rafineria ropy w Sowlinach „Światło i Siła”, fotografia z ok. 1909-1914 r., ze zbiorów do albumu „Okrucy Pamięci. Limanowa na starej fotografii”.

¹² Podstawowe źródło – patrz: J. Florian, *Historia Rafinerii Nafty w Limanowej*, maszynopis i rękopis ze zbiorów Stanisława Ociepki, s. 2.; Opracowania: S. Król, *Limanowa naftą pachnąca. 100-lecie limanowskiej rafinerii* [w:] *Echo limanowskie* nr 164-165, maj – czerwiec 2008, s. 32-33; S. Król, *Limanowa naftą pachnąca. 100-lecie limanowskiej rafinerii* [w:] *Wiek Nafty* 3/2008, s. 3.

¹³ J. Florian, *Historia...*, s. 4; S. Król, *Limanowa ...*[w:] *Echo ...*, s. 33; S. Król, *Limanowa ...* [w:] *Wiek ...*, s. 4.

pownie produktów, urządzenie do przeróbki wód odpadkowych, wagi pomostowe, łapaczki i zbiorniki magazynowe oraz kolektor do spuszczenia ropy. Rafineria została uruchomiona w październiku 1909 r.

Od 1 listopada 1909 r. do 1 maja 1914 r. rafineria przerabiała ok. 10 000 ton ropy miesięcznie. Od sierpnia 1911 r. został ograniczony przywóz ropy z Borysławia do 55%, co wynikało z polityki rządu austriackiego, ograniczającego działalność kapitału francuskiego. Zarząd i pracownicy rafinerii swojej pracy nie zwolnili. Ostatecznie rząd ustąpił z powodu straty dochodów państwowych z podatków. Ponowne zaostrzenie polityki austro - francuskiej i dalsze ograniczenia w produkcji, miały miejsce w 1914 r. przed samym wybuchem I wojny światowej¹⁴.

W czasach I wojny światowej ...

1 sierpnia 1914 r. francuskie kierownictwo wraz z rodzinami wyjechało do Francji, a 80% pracowników zostało zwerbowanych do CK armii. W czasie operacji limanowsko-łapanowskiej w listopadzie i grudniu 1914 r. rafineria znalazła się pod kontrolą wojsk rosyjskich przez 24 godziny. W tym czasie nie została uszkodzona, ale praca w niej się nie odbywała.

1 czerwca 1916 r. austriackie Ministerstwo Wojny skonfiskowało rafinerię jako wrogi dla Monarchii francuski kapitał, a następnie sprawowało nadzór nad nią. Sowlińskie zakłady zostały ponownie uruchomione przez „K.u.K. Fabrikskommando der mineralörafinerie in Limanowa” pod nadzorem Józefa Hofera. Nowym dyrektorem został pułkownik Paul Jakubenz, a jego zastępcą podpułkownik Józef Konetrzny. Do pracy zatrudniono specjalistów naftowych – inżynierów i pracowników spośród żołnierzy CK armii, zwłaszcza z Czech. Do pracy przydzielono także jeńców rosyjskich, rumuńskich i włoskich. W tym czasie rafineria przerabiała 6 000 ton ropy miesięcznie z Borysławia i Rumunii¹⁵.



Zespół zarządzający rafinerią ropy w Sowlinach w okresie I wojny światowej, (dyrektorzy: 1: płk. Paul Jakubenz, 2: ppłk. Józef Konetrzny), 16 maja 1917 r., ze zbiorów do albumu „Okrucy Pamięci. Limanowa na starej fotografii”.

¹⁴ J. Florian, *Historia ...*, s. 4-5.

¹⁵ Tamże, s. 6; S. Król, *Limanowa ...* [w:] *Echo ...*, s. 34; S. Król, *Limanowa ...* [w:] *Wiek ...*, s. 4.

Znaczenie rafinerii w trakcie odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej

O przejęciu limanowskiej rafinerii nafty przez polskie wojsko można przeczytać zarówno w relacjach Walentego Gawrona¹⁶ jak i we wspomnieniach inż. Józefa Floriana¹⁷. 30 października 1918 r. o godz. 18.00 do rafinerii przyszła grupa żołnierzy Wojska Polskiego z por. Józefem Jońcem na czele, którzy zakomunikowali oficerom, żołnierzom, jeńcom i pracownikom rafinerii, że Wielka Wojna dobiegła końca, Monarchia Austro-Węgierska się rozpadła i powstała Niepodległa Polska. Obcokrajowcom pozwolono wrócić do swoich krajów, aresztowano jedynie pułkownika Paula Jakubenza.

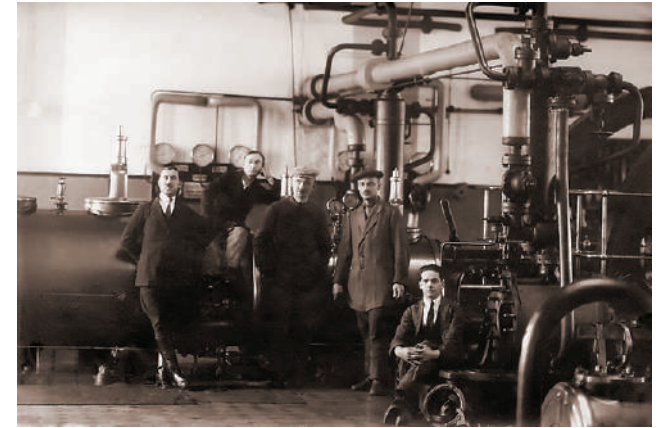
15 listopada 1919 r. Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie mianowała nowego kierownika rafinerii w Sowlinach – Komisarza inż. Kazimierza Brzozowskiego. Wówczas znaczną część stanowisk brygadzystów przejęli polscy pracownicy. Zinventaryzowano zapasy surowca, które obliczono na 6 600 ton ropy i 3 000 ton produktów w trakcie przetwarzania. Zapasy zaczęto przetwarzać na rynek krajowy. Stopniowo spadały dostawy ropy z Borysławia. Spadło wydobycie ropy w wyniku rabunkowej gospodarki karpackich złóż oraz eksploatacji ropy w innych, znacznie wydajniejszych rejonach świata¹⁸.

1 kwietnia 1920 r. rafineria została zwrócona jej francuskim właścicielom, którzy zaczęli działać jako Towarzystwo Naftowe „Limanowa”, z siedzibą w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 138. Jej naczelni dyrektorami byli Jean Dyclos i Marceli Gascheu, którzy mianowali na dyrektora rafinerii ponownie inż. Alfreda Pouparda. Powrócili z Francji także: Jean Jolin, Ludwik Müller i Bernard Abel. Od 1921 r. rafineria przerabiała 8 000 ton ropy naftowej miesięcznie. Produkty rafinerii były bardzo popularne na polskim i zagranicznym rynku. Wśród tych produktów bardzo znane były świece, wazelina wykorzystywana do celów kosmetycznych, a nawet asfalt, który służył Niemcom do produkcji popularnego w tym okresie linoleum. Popularna była także limanowska benzyna, a limanowskie stacje paliw znajdowały się nawet w Warszawie. Eksportowano paliwo także do Niemiec, gdzie zmotoryzowani mogli ją kupić taniej, niż krajowe paliwa. Limanowskie produkty ropopochodne były poszukiwane w Wielkiej Brytanii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Dani, Francji, Holandii, Łotwie, Maroku, Rosji, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Tunisie, Turcji i Włoszech¹⁹. Sowlińska rafineria była wizytowana przez samego Marszałka Józefa Piłsudskiego na początku lat 20. XX w²⁰.

Z biegiem lat spadała moc przerobowa limanowskiej rafinerii. Inż. Józef Florian wskazuje, że głównym czynnikiem był krajowy spadek wydobycia tego surowca. Z kolei w innych źródłach wskazuje się przestarzałe metody przetwórstwa olejów kopalnianych w rafinerii, dostosowane do realiów przemysłu naftowego z początku XX wieku. Niewątpliwie na zmiany w organizacji pracy miał wpływ także światowy kryzys gospodarczy, który z opóźnieniem, ale jednak znacząco odbił się na polskiej gospodarce

w latach 1932 – 1936. W tym systemie praca wyglądała następująco: przez pierwsze pół miesiąca działały – destylacja ropna, maziowa, asfaltowa, restryfikacja i rafinacja benzyny i nafty; przez drugie pół miesiąca działały pozostałe oddziały. Moc przerobowa rafinerii spadła do 5 000 ton na miesiąc. Taki system wpłynął na spadek zatrudnienia pracowników²¹.

Sowlińska rafineria nie była też modernizowana od początku swojego powstania. Jej możliwości technologiczne były dostosowane do przetwórstwa olejów kopalnianych, według metod opracowanych na początku XX w. Na modernizację oczekiwali także inżynierowie pracujący w sowlińskich zakładach. Z dużym entuzjazmem obchodzono Jubileusz 25-lecia uruchomienia rafinerii nafty w Limanowej. Na uroczystość przyjechało wielu reprezentantów placówek krajowych i zagranicznych „Silva Plane”. Wydarzenie rozpoczęło się od przemówienia Jeana Dyclosa – administratora generalnego i dyrektora Towarzystwa Naftowego „Silva Plane”. Podczas uroczystości przygrywała orkiestra „Echo Podhala”. Wymieniano pracowników – jubilatów 25-lecia rafinerii oraz uczczono pamięć po zmarłych pracownikach. Dla uczestników przygotowano obiad i zabawę²². Po uroczystościach Towarzystwo Naftowe „Limanowa” wspólnie z firmą „Zieleniewski” z Krakowa opracowały projekt modernizacji rafinerii – urządzeń przerobczych, składów dystrybucyjnych, stacji benzynowych. Projekt przesłano do Paryża na Walny Zjazd Akcjonariuszy. Na tym zjeździe akcjonariusze zdecydowali jednak o likwidacji Towarzystwa Naftowego „Limanowa”. Akcje Firmy „Silva Plane” nabyła firma „Galicja” w Wiedniu. W 1934 r. rada nadzorcza zdecydowała o przesłaniu ropy naftowej, przeznaczonej wcześniej dla Limanowej, do rafinerii w Drohobyczu. Wobec tego 1 lipca 1934 r. nastąpiła całkowita likwidacja firmy „Limanowa”, za zgodą Ministerstwa Przemysłu i Handlu, pod warunkiem, że rafineria będzie utrzymana tak, aby w każdym momencie mogła wznowić produkcję. Mimo tych ustaleń, w 1936 r. „Galicja” rozebrała 8 zbiorników, które przewieziono do Drohobycza. Pod koniec lat 30. XX w. akcjonariusze starali się powrócić do planów z 1933 r. 24 sierpnia 1939 r. Bank de l'Haspe et Comp. w Genewie wykupił akcje Towarzystwa Naftowego „Limanowa”, w celu wznowienia działalności rafinerii. Plany te zostały przerwane przez wybuch II wojny światowej²³.



Pracownicy techniczni rafinerii. Od lewej: Rudolf Seidler – kierownik hali maszyn i warsztatów elektrycznych, Anton Kispert, Jan Florek, Michali, Diech, l. 20.-30. XX w., ze zbiorów do albumu „Okrucy Pamięci. Limanowa na starej fotografii”.

¹⁶ W. Gawron, *Wspomnienia w Limanowszczyzny*, Warszawa 1986, s. 136-137.

¹⁷ J. Florian, *Historia ...*, s. 7.

¹⁸ S. Król, *Limanowa ...* [w:] *Echo ...*, s. 34; S. Król, *Limanowa ...* [w:] *Wiek ...*, s. 4

¹⁹ J. Florian, *Historia ...*, s. 8.

²⁰ W. Gawron, *Rafineria ...*, s. 9; J. Bogacz, *Zapomniana wizyta. Józef Piłsudski w limanowskiej rafinerii* [w:] *Almanach Ziemi Limanowskiej* nr 21, lato 2005, s. 21-22.

²¹ Tamże, s. 8; S. Król, *Limanowa ...* [w:] *Echo ...*, s. 34; S. Król, *Limanowa ...* [w:] *Wiek ...*, s. 4.

²² O uroczystym jubileuszu szerzej, patrz: J. Florian, *Historia ...*, s. 9-10; S. Ociepka, *Historia Rafinerii nafty w Sowlinach – w opisie inż. Józefa Floriana* [w:] *Echo Limanowskie* nr 194 – 195, listopada – grudzień 2010, s. 39-41.

²³ J. Florian, *Historia ...*, s. 10-13; S. Król, *Limanowa ...* [w:] *Echo ...*, s. 36; S. Król, *Limanowa ...* [w:] *Wiek ...*, s. 5.

Rafineria nafty w Sowlinach – opis technicznej działalności

Według inż. Józefa Floriana, [...] Rafineria „Limanowa” była typowym zakładem zbudowanym dla przeróbki ropy borysławskiej – a więc ropy o wyjątkowo wysokiej zawartości parafiny – urządzonym stosownie do [...] techniki przerobczej z pierwszego dziesięciolecia XX wieku. [...]”²⁴. W tamtych czasach głównym celem przetwórstwa nafty było oświetlenie lampami i latarniami naftowymi domów i ulic oraz dostarczenie świec. Potrzebowano zatem surowca z dużą zawartością lekkiej nafty świetlnej i maksymalną zawartością parafiny. Oleje smarowne i benzyna jako paliwo, miały wtedy drugorzędne znaczenie. Destylowano ropę przy użyciu pary wodnej. Jedynie destylacja olejowa odbywała się pod zmniejszonym ciśnieniem 100-120 cm słupa wody, co nie chroniło ropy przed termicznym rozkładem. Do rafinacji używano stężonego kwasu siarkowego, roztworu tłu potasowego i ziemi odbarwiającej.



Magazyn części zamiennych, 1909-1914 r., ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie.

Zestawienie i opis urządzeń rafinerii w Sowlinach:

1. Stacja do napełniania i opróżniania cystern i beczek (60 nalewaków i spustów o mocy przerobowej do 30 000 ton produktów ropopochodnych).
2. Destylacja ropna pracująca w systemie periodycznym (2 podgrzewacze ropy, 6 podwójnych podgrzewaczy, pompy cyrkulacyjne „Worthingtona”, 6 kotłów dwupłomiennicowych, 20 odbieraków, 12 zbiorników manipulacyjnych – 40% pozostałość ropna przechodziła na następną destylację).
3. Destylacja pozostałości 40% pracowała w systemie periodycznym, opalana odpadkami parafinacyjnymi i węglowymi, zaopatrzona w deflegmatory Hausmanna (9 kotłów, 12 zbiorników manipulacyjnych).
4. Destylacja pozostałości 2-giej do redestylacji ciężkich olejów parafinowych, dmuchania asfaltów parafinowych (3 kotły, 1 ekshauster do usuwania gazów) i odwonienia brudnych olejów (4 kotły), opalano gazem z dmuchania asfaltów i odpadkami.

²⁴ Tamże, s. 21.

5. Urządzenie do oczyszczania brudnych asfaltów parafinowych za pomocą ziemi okrzemkowej z rafinacji parafiny i nafty.
6. Destylacja olejowa w systemie ciągłym pod zmiennym ciśnieniem, opalana odpadkami parafinacyjnymi i węglem.
7. Rektryfikacja i rafinacja benzyny.
8. Rafinacja nafty.
9. Urządzenie do przeróbki wód kwaśnych i alkalicznych.
10. Ekstrakcja do odparafinowania ziem okrzemkowych (czynna do 1925 r.).
11. Rafinacja i filtracja olejów smarownych.
12. Zimna filtracja oleju parafinowego.
13. Ciepła filtracja do przeróbki łusek parafinowych otrzymanych z zimnej filtracji.
14. Komory potne do usuwania części oleistych z łusek parafinowych.
15. Rafinacja ropy naftowej do odbarwiania.
16. Fabrykacja smarów stałych i wozowych.
17. Kotłownia parowa (10 kotłów Tischbeima, 1 kocioł Garbe, 11 podrzewaczy pary, 1 filtr na wodę przemysłową, 3 pompy zasilające kotły, 1 zbiornik na olej opałowy).
18. Hala maszyn (1 maszyna kondensacyjna, 1 kondensator powietrzny firmy Bronovsky-Schultz et Söhne Praga, 1 maszyna parowa Lentza firmy Erste Brünner fabryki AEG 125 obrotów, 1 szybkiebieżna maszyna parowa fabryki AEG, 1 transformator, 1 kondensator rurkowo-amoniakalny, 1 wieża kondensacyjna Balckego, 1 kompresor amoniakalny fabryki Brunn Konigsfelder z 1907 r.).
19. Stacja wodna (2 zbiorniki na wodę – do picia i przemysłową).
20. Pompownia dla produktów naftowych.
21. Rafinacja białych olejów.
22. Świeczkarnia (9 różnych maszyn do produkcji świec, 1 maszyna do cięcia papieru, sztanca, wagi, transformatory, urządzenia do pakowania).
23. Warsztaty mechaniczne (21 obrabiarek, maszyny i silniki).



Pracownicy rafinerii w trakcie pracy na hali produkcyjnej, 1909-1914 r., ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie.



Ekspedycja z bocznicą kolejową obsługującą specjalne przemysłowe pociągi, 1909-1914 r., ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie.

24. Ekspedycja – rafineria położona o 2,8 km od stacji kolejowej posiadała własny tor przemysłowy z boczną kolejową, obsługiwana przez specjalne pociągi wg. własnego planu (w składzie: 2 rozlewnie na naftę i oleje smarowne, 4 wagi od 300 do 1 000 kg, 2 wagi pomostowe do 50 ton, 22 aparaty do wypełnienia beczek i puszek blaszanych, 14 zbiorników manipulacyjnych, 10 nalewaków, 2 parowozy opalane olejem napędowym).
25. Fabryka beczek i skrzyń (44 maszyny do tej produkcji, 3 kotły parowe, 1 urządzenie do mycia beczek przeznaczonych do naprawy).



Widok na pracującą rafinerię (w tle wille dyrektorskie przy obecnej ul. Willowej), 1909-1914 r., ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie.

Poza tym w rafinerii były: warsztat blacharsko-stolarski – elektro-mechaniczny i spawalny, urządzenie do produkcji bębnow blaszanych dla wypełniania asfaltem, laboratorium, parowozownie i magazyn, materiały techniczne, wodociągi z rur lanego żelaza, zaporą wodną na rzece, klarownia, filtr biologiczny, chłodnie wody przemysłowej, łapaczki i basen na wodę pitną i przemysłową oraz źródła wody pitnej wraz z odpowiednim urządzeniem doprowadzającym do basenu i kolonii, 15 budynków mieszkalnych, remiza strażacka, auta osobowe i konie²⁵.

Rafineria w okresie II wojny światowej

Niemcy wkroczyli do Sowlin i Limanowej 5 września 1939 r., po czym skoszarowano część żołnierzy w budynkach rafinerii. W szkole i budynkach fabrycznych stacjonowała piechota zmotoryzowana. W dwóch halach rafinerii ulokowano polskich jeńców. Teren ogrodzono zasiekami. Do grudnia 1939 r. jeńców wywieziono i zorganizowano tymczasowy obóz dla wysiedleńców²⁶.

W pierwszych latach okupacji Limanowa i Sowliny stanowiły ważny punkt dla komunikacji kolejowej na linii Chabówka – Nowy Sącz. W budynkach dawnej rafinerii Niemcy otwarli zakład, w którym zatrudniali polskich robotników. Pracownicy byli skoszarowani w barakach. Obowiązywał ich surowy zakaz kontaktu z osobami z zewnątrz. Część infrastruktury dawnej rafinerii obejmowała niemieckie, wojskowe przedsiębiorstwo: Wehrmacht Nachschub Lager Limanowa, a w dostownym tłumaczeniu: Magazyn Uzupelnień Wehrmachtu. Wydzielona część cywilna pod nazwą: Karpaten Aktiengesellschaft

²⁵ Cały szczegółowy opis techniczny działalności Rafinerii Nafty w Sowlinach – patrz: J. Florian, *Historia ...*, s. 21-29. Opracowane w: S. Ociepka, *Krwioobieg limanowskiej rafinerii* [w:] *Echo Limanowskie* nr 192-193, s. 42-45.

²⁶ P. Bukowiec, *Szlak Armii Krajowej na Ziemi Limanowskiej*, Limanowa 2021, s. 83 Wysiedleńcami przywiezionymi do obozu byli mieszkańcy Wielkopolski, Pomorza, Kujaw i Łodzi. Jak podaje inny autor - Tomasz Lis, w głównej mierze mieli być to Żydzi.

Rafinerie Limanowa „Karpathen Öl” (Karpacka Spółka Akcyjna Rafineria Limanowa) była zarządzana przez Niemca Emila Montiena²⁷.

Na przełomie 1939/1940 r. Niemcy utworzyli zespół rzeczoznawców, na czele którego stanął gen. M. Schindler i ppłk dr Schrotter, których głównym zadaniem było określenie przydatności dla niemieckiej gospodarki wojennej polskich zakładów przemysłowych. Zespół ten podejmował decyzje o demontażu jednych rafinerii ropy naftowej (wyposażenie techniczne miało być przewiezione do III Rzeszy), a rozbudowie innych. Dla każdego zakładu sporządzano sprawozdanie obejmujące szczegółowy wykaz mienia i wyceną jego wartości. Dla rafinerii Limanowa-Sowliny (figurującej pod nr ewidencyjnym VI/11 087/1943) ogólną wartość majątku oszacowano na 5.537.600 Reich Mark i dodatkowo wartość maszyn na 5.502.550 Reich Mark²⁸.

Wojskowe przedsiębiorstwo otwarto w pierwszej połowie 1941 r. Stanowiło ono bazę materiałów pędnych dla niemieckich wojsk w kontekście wojny z ZSRR. Cały teren fabrycznego osiedla oraz obszerne baraki otoczono płotem z drutu kolczastego, a pracowników zmuszono do przymusowej pracy. W tym czasie pracowało ok. 120 Polaków, 100 żołnierzy niemieckich. Wśród polskich robotników utworzono organizację konspiracyjną. Szefem dywersji został chorąży piechoty WP Teodor Jankowiak ps. „Zielony”. W skład sowlińskiej komórki konspiracyjnej Tajnej Organizacji Wojskowej weszli: Stanisław Biedroń, Stanisław Cyprian, Tadeusz Gasidło, Ludwik Gola, Tadeusz Jagiełło, Wincenty Król, Tadeusz Lubecki, Stanisław Mamak, Mieczysław Mitka, Kazimierz Rusin, Mieczysław i Karol Wietrzny. Komentantem powiatowym organizacji był wybitny limanowski pedagog – Stanisław Ceglarsz ps. „Ryszard”. Celem działalności tej organizacji było prowadzenie zorganizowanego sabotażu. Ze względu na zbyt dużą ilość i pojemność kilkudziesięciu zbiorników na mieszanek paliw, fizyczne ich zanieczyszczanie nie mogło nie zostać dostrzeżone. Dlatego podejmowano sabotaż w postaci sypania piasku do znacznie mniejszych beczek, zawierających olej silnikowy oraz wrzucania do cystern fiolek z kwasem siarkowym i chemikaliami. Celem było doprowadzenie do opóźnionego samozapłonu i eksplozji²⁹.

Po wypowiedzeniu wojny Związkowi Radzieckiemu przez III Rzeszę w dniu 22 czerwca 1941 r., na porannym apelu robotnicy zostali o tym powiadomieni, zwolnieni z przebywania w barakach i zobowiązani do przychodzenia do pracy z domów. W następnym dniu dowiedzieli się, że odtąd są objęci niemieckim prawem wojskowym, nie podlegającym władzom cywilnym Generalnego Gubernatorstwa i że żandarmeria wojskowa oraz sądy polowe są właściwe do ścigania ich przestępstw. Wymieniono tylko dwa



Jeńcy radzieccy w obozie przy rafinerii, 1943-1944 r., ze zbiorów do albumu „Okrucy Pamięci. Limanowa na starej fotografii”.

²⁷ F. Dębski, *Wehrmacht Nachschub - Lager Limanowa* [w:] *Almanach Ziemi Limanowskiej* nr 28, 2007, s. 32. Emil Montien, Niemiec z Ameryki, który został mianowany kierownikiem bazy zaopatrzeniowej.

²⁸ T. Sajdak, *Rafineria Limanowska w latach II wojny światowej* [w:] *Almanach Ziemi Limanowskiej* nr 21, 2005, s. 23; M. Wieliczko, *Polski przemysł naftowy pod niemiecką okupacją w latach 1939 - 1945*, s. 95.

²⁹ P. Bukowiec, *Szlak Armii ...*, s. 84.



Limanowscy Żydzi zmuszeni do pracy przymusowej w obozie przy rafinerii, jesień 1942 r., ze zbiorów do albumu „Okrucy Pamięci. Limanowa na starej fotografii”.

nościowe. Od początku lipca 1941 r. zmieniała się także organizacja pracy, ponieważ głównym zadaniem WNLL³⁰ było gromadzenie materiałów pędnych, rozlewanie do dwustulitrowych beczek i ładowanie napełnionych na wagony. Stąd całe składy były wysyłane na front wschodni³¹.

Ważną rolę w zaopatrzeniu Wehrmachtu odgrywały także ropa i węgiel zdobyte od Sowietów. Ponieważ benzyna wykorzystywana w Związku Radzieckim miała mniejszą liczbę oktanową i nie można jej bezpośrednio wykorzystywać do zaopatrywania niemieckich maszyn, niemieccy chemicy opracowali tzw. benzol, który po zmieszaniu z sowiecką benzyną zwiększał jej liczbę oktanową i pozwalał tym samym do jej wykorzystania. Odegrało to ważną rolę podczas kampanii na froncie wschodnim, ponieważ niemieckie zużycie było ogromne i np. przed wojną Wehrmacht zebrał zapasy benzyny tylko na trzy miesiące prowadzenia działań wojennych. W związku z tym przewidywano, że pierwsze braki pojawią się już w lipcu³².

Po ataku III Rzeszy Niemieckiej na ZSRR w barakach na terenie rafinerii urządzono obóz jeniecki dla żołnierzy sowieckich, którzy wywodzili się głównie z niesłowiańskich narodów i nie znali dobrze języka rosyjskiego. Więźniowie traktowani byli w okrutny sposób, ginęli od chorób, z głodu, zimna i bicia³³.

Kilka meldunków dotyczących rafinerii limanowskiej zostało sporządzonych przez samodzielną grupę wywiadowczą „Lombard”. Zadaniem „Lombardu” było zbieranie wiadomości o siłach okupanta, uzbrojeniu, dyslokacji a także przemyśle zbrojeniowym Rzeszy. Transporty kolejowe przybywały z Dziedzic, Hindenburga, Wiednia a także z drohobyckich rafinerii. Wiele wskazuje na to, że w zdecydowanej większości były to już gotowe produkty, a tylko niewielki procent przyjmowanych transportów stanowiła surowa, nieprzetworzona ropa.

rodzaje takich przestępstw: sabotaż i szpiegostwo, pod które można było podciągnąć wszystko. Przewidziano tylko jedną formę kary – rozstrzelanie. Każdy polski robotnik z części wojskowej otrzymał jasnoniebieską opaskę z napisem: Im Dienst der Deutschen Wehrmacht (tłum. W służbie armii niemieckiej). Posiadanie tej opaski dawało danej osobie przywileje w postaci: uwolnienia zaraz po łapanie ulicznej, nie sprawdzania bagaży, tylko biletów w czasie przejazdu po ciągiem oraz lepsze racje żywnościowe.

Meldunek ze stycznia 1942 r. podaje stan zapasów paliwa na terenie limanowskiej rafinerii z połowy grudnia 1941 r.:

- Mieszanka benzynowa – 3 716 500 kg
- Grtinölbenz – 1 132 703 kg
- Benzol – 5 910 771 kg
- Gazolina – 3 845 556 kg

Ten sam meldunek podaje, że z rafinerii „Galicja” w Drohobyczu wysłano do Limanowej 48 wagonów gazoliny.³⁴ Następnie po likwidacji getta w Limanowej, w sierpniu 1942 r., w barakach zakwaterowano część Żydów z Limanowej (około 120 młodych osób), którzy pracowali przy budowie drogi (obecnie odcinek drogi krajowej między Limanową, Zamieściem i Tymbarkiem). Żydów tych zgładzono w listopadzie 1942 r. na Przylaskach³⁵.

Teodor Jankowiak często wykorzystywał swoją pozycję jako majster - wagowy w celu podejmowania rozmów z Niemcami. Uzyskane informacje na temat transportów, wydarzeń, raportował do komendy Obwodu ZWZ-AK Limanowa. Między innymi, za pośrednictwem członka konspiracji ZWZ – AK Stanisława Serugi, przekazał Marii Świdorskiej ps. „Zawierusze” odrys dokumentacji wszystkich obiektów znajdujących się na terenie rafinerii. Niestety latem 1942 r. okazało się, że wśród członków pierwszej komórki konspiracyjnej był konfident, który przekazał informacje o działalności grupy do nowosądeckiego Gestapo. 12 sierpnia 1942 r. Niemcy aresztowali kilkunastu pracowników zakładu. Tymczasem w Sowlinach po kilku miesiącach przestoju, działalność „Zielonego” kontynuował Tadeusz Gasidło. Teren rafinerii pełnił ważną rolę ponieważ zaczęto przemycać fragmenty stali, kilka egzemplarzy broni z amunicją oraz zaczęto produkcję fałszywych dokumentów – kenkart³⁶.

Meldunek z maja 1943 r. informuje o ogólnej przeróbce ropy w rafinerii wysokości 94 000 ton z czego:³⁷

- 27% przeznaczano dla Generalnej Guberni (niemieckich urzędów oraz stacjonujących tu oddziałów wojskowych)
- 33% przeznaczano dla Rzeszy Niemieckiej
- 40% przeznaczano dla terenów okupowanych w ZSRR do bezpośredniego odbioru wojskowego (benzyna, olej gazowy, tzw. mieszanka traktorowa (substancja do naprawy opon gumowych), oleje smarowe oraz śladowe ilości asfaltu)

Meldunek z lutego 1944 r. informuje, że na niezbędne prace remontowe i konserwacyjne w limanowskiej rafinerii przeznaczono 124 tysiące złotych. Oprócz tego dyrekcja zakładu miała określić ilość środków na sfinansowanie obrony przeciwlotniczej.

W marcu 1944 r., w obliczu zbliżającego się frontu, Wehrmacht przystąpił do planowej ewakuacji zakładów przemysłu naftowego³⁸. Od 23 marca uruchomiono kolejowe wahadła transportowe przewożące zdemontowane urządzenia techniczne na skład w rafinerii w Sowlinach, a stąd od sierpnia aż do późnej jesieni 1944 r. organizowano kolejne transporty już na teren Rzeszy. W mel-

³⁰ WNLL skrót od Wehrmacht Nachschub Lager Limanowa.

³¹ F. Dębski, *Wehrmacht ...* s. 32-33.

³² *Supplying War Logistics From Wallenstein to Patton*, 1977 r.

³³ F. Dębski, *Wehrmacht ...*, s. 33

F. Dębski, *Obóz jeniecki w Sowlinach* [w:] *Almanach Ziemi Limanowskiej nr 35*, 2008 – 2009, s. 19.

³⁴ T. Sajdak, *Rafineria Limanowska w latach II wojny światowej* [w:] *Almanach Ziemi Limanowskiej nr 21*, 2005, s. 24.

³⁵ P. Bukowiec, *Szlak Armii ...*, s. 85

³⁶ Tamże, s. 84

³⁷ T. Sajdak, *Rafineria ...* s. 25.

³⁸ Według zakładowej kroniki nie wywieziono maszyn przy rafineryjnej bednarni, która zaopatrywała rafinerię w beczki, ponieważ pracownicy uprzedzili planowany przez Niemców demontaż i ukryli je.

dunkach z maja 1944 r. wywiad doniósł, że dykcja niemieckiego przedsiębiorstwa „Karpathen ÖL AG” została ewakuowana ze Lwowa na zachód, poszczególne wydziały dykcji zostały przeniesione do czterech miejscowości, między innymi do Limanowej. 30 czerwca 1944 r. firma ta wysłała do wszystkich swoich placówek plan ogólnikowy, w którym zabraniano tworzenia większych zapasów benzyny (ponad 10-dniowych), z obawy, aby nie wpadły w ręce Rosjan. Pogarszająca się sytuacja na froncie sprawiła, że również Limanowa wkrótce znalazła się na liście zakładów przeznaczonych do ewakuacji. Wycofujący się Niemcy zdemontowali szereg urządzeń rafinerii i wywieźli je do Rzeszy. Niemcy planowali wysadzić w powietrze rafinerię, ale im się to nie udało. 19 stycznia 1945 r. na teren rafinerii wkroczyła Armia Czerwona. Żołnierze sowieccy stacjonowali tu jeszcze kilka miesięcy po zakończeniu wojny i wywieźli część wyposażenia do ZSRR. Po wojnie rafinerię przejęła Centrala Produktów Naftowych.

Powojenna historia rafinerii

Jak podaje inż. Józef Florian, 17 stycznia 1945 r. polska załoga udaremniała jednostce „SS” wysadzenie hal maszyn i kotłowni, a następnego dnia – 18 stycznia – wojska radzieckie wkroczyły na teren rafinerii od strony Ujanowic-Rożnowa. Pracownicy rafinerii bezinteresownie pilnowali i zabezpieczali magazyny techniczne rafinerii przed grabieżą ze strony Armii Czerwonej. 22 stycznia przyjechała radziecka formacja techniczna, która objęła nadzór nad rozlewnią i zbiornikami z benzyną silnikową. Pracownicy byli przesłuchiwani przez NKWD, w efekcie czego Juliusz Fischer został aresztowany i zesłany w głąb ZSRR. Dopiero 23 stycznia przedstawiciel Państwowego Urzędu Naftowego – dr Winkler, mianował na tymczasowego dyrektora inż. Józefa Floriana, który przyjął do pracy 60 pracowników, rozkazał uporządkowanie terenu rafinerii, zorganizowanie straży przemysłowej, uruchomił fabrykę beczek i smarów. Władza radziecka stała na stanowisku, że cały dobytek rafinerii należy się Armii Czerwonej i planowała jego wywózkę do Centralnego Magazynu w Krośnie. Ostatecznie doprowadzono do kompromisu z komendantem miasta – kapitanem Tymoniewem, który zrezygnował z mieszania się w sprawy rafinerii, oczekując jedynie możliwej pomocy. Jakkolwiek, aż do 15 maja 1945 r., rafinerię kontrolowały jednostki wojsk radzieckich. Jedną z nich zorganizowała w zakładach warsztaty naprawcze dla pojazdów należących do armii, gdzie skompletowano m.in. wóz osobowy „Adler Junior”, czy ciężarówkę z silnikiem na diesel „Kruppa” do przewozu żywności. W marcu Komitet Ekonomiczny przy Radzie Ministrów w Krakowie, przydzielił wyposażenie zdekompletowanej fabryki beczek, które okupanci szykowali do wywozu do Niemiec. Mechanicy rafinerii, pod kierunkiem inż. Józefa Floriana i Jerzego Zachorowskiego, przygotowali maszyny do rozruchu³⁹.

Od 1 października 1945 r. działały razem zakłady paliwowe i fabryka beczek. Od 1 czerwca 1948 r. bednarnia została oddana Zjednoczonym Zakładom Przemysłu Drzewnego, a pozostałe urządzenia, magazyny i zbiorniki przekazano Centrali Produktów Naftowych w Warszawie. Po remoncie utworzono w Limanowej Bazę Zaopatrzenia Lądowego, która funkcjonowała do lat 90. XX w. pod zmieniający-

mi się następnie nazwami: CPN – Skład Centralny, CPN – Skład Dystrybucji Nr 8 w Limanowej, CPN – baza w Limanowej, CPN – Zakład Gospodarki Produktami Naftowymi w Limanowej – Sowlinach⁴⁰. W asortymencie były m.in. benzyna czysta, nisko i wysokooktanowa, wojskowe paliwo lotnicze, różne gatunki olejów. W latach 50. XX w. straż rafineryjną patrolującą rafinerię, zastąpiono portierem przy bramie wjazdowej. Do tego okresu działała jeszcze elektrownia parowa, która zasilala rafinerię, a także częściowo miasto Limanową. Została wyłączona po przejściu mieszkańców na zasilanie 220 V ze 110 V. Socjalistyczne kierownictwo rafinerii doprowadziło do wyburzenia dwóch rafineryjnych kominów. W 1968 r. doszło do katastrofy kolejowej – kilkanaście wagonów stoczyło się na stojący na rafineryjnej bocznicy pociąg.

CPN wspierał także rozwój kulturalny przez finansową opiekę nad Zespołem Regionalnym „Limanowianie”⁴¹. Po zakończeniu działalności CPN-u, w latach 90. XX w. powstała rozlewnia paliw „Limol”. W tym czasie, w 1997 r. zlikwidowano ostatni z charakterystycznych rafineryjnych kominów. W 1999 r. w wyniku holdingu Petrochemii i CPN powstał PKN Orlen. W 2001 r. Starostwo Powiatowe w Limanowej przekazało tereny po byłym CPN-ie dla PKN Orlen S.A. W tym czasie główna siedziba ORLEN Budonaft mieściła się w Krakowie przy ul. Skośnej 31. Dopiero w 2006 r. Zarząd Spółki przeniósł dyrekcję do Limanowej. W ramach programu „Rewitalizacja terenu po byłej bazie paliw w Limanowej” wyznaczono trzy strefy zagospodarowania: sektor zielony, inwestycyjny i inkubator przedsiębiorczości. Aktualnie ta firma, w historycznym miejscu związanym z przetwórstwem ropy naftowej, rozwija swoje usługi w oparciu o nowoczesny sprzęt i fachowców branży budowlanej. Realizuje budowę stacji paliw oraz konstrukcje stalowe hal produkcyjnych, magazynowych i biurowych, wiaty oraz pawilony stacji paliw. Wykonuje liczne zamówienia w kraju, jak i za granicą, m.in. w Niemczech, Czechach, Węgrzech, Słowacji i na Litwie. Intensywnie wspiera działalność charytatywną, społeczną i kulturalną, czego przejawem jest wparcie finansowe niniejszej wystawy. W roku 2023 obchodzi swój Jubileusz 50-lecia działalności⁴².



Urzednicy Bazy Zaopatrzenia Lądowego nr 8 w Limanowej w Centrali Przemysłu Naftowego na tle budynku dykcji, od lewej: Rudolf Kempny, Franciszek Pankiewicz, l. 60. XX w., ze zbiorów Marka Pankiewicza.

³⁹ J. Florian, *Historia ...*, s. 16-19; S. Król, *Limanowa ...* [w:] *Echo ...*, s., S. Król, *Limanowa ...* [w:] *Wiek ...*, s. 6-7; S. Ociepka, *Historia rafinerii ...*, s. 43; S. Ociepka, *Historia rafinerii nafty w Sowlinach – w opisie inż. Józefa Floriana* (3 [w:] *Echo Limanowskie* nr 196-197, styczeń-luty 2011, s. 42.

⁴⁰ M. Pankiewicz, *Rafineria w Sowlinach inaczej – cz.1* [w:] *Echo Limanowskie* nr 232-233, styczeń-luty 2014, s. 50.

⁴¹ A. Król, *Jesteśmy z Wami i dla Was od 50 lat* [w:] *Echo limanowskie* nr 346-347, lipiec-sierpień 2023, s. 21.

⁴² Tamże, s. 20-23.

Bednarnia Juliusza Fischera



Pracownicy bednarni Juliusza Fischera, 1936-1945 r., ze zbiorów do albumu „Okrucy Pamięci. Limanowa na starej fotografii”.

Mimo upadku rafinerii zatrzymano niewielką grupę specjalistów w elektrowni, warsztatach, a zwłaszcza w fabryce beczek i smarów. Ten ostatni oddział został od 1 stycznia 1936 r. wydzierzawiony Juliuszowi Fischerowi – byłemu pracownikowi Towarzystwa Naftowego „Limanowa” z Warszawy, który zobowiązał się dzielić zyskami z firmą „Galicja”. Od początku produkcja wynosiła 1500 beczek smarówek i 40 ton smarów wozowych⁴³. Bednarnia ta produkowała przez cały okres okupacji niemieckiej beczki z drewna liściastego, tj. dębowe, bukowe, wierzbowe oraz z drewna iglastego, dla rynku na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Juliusz Fischer uruchomił ponadto oddział produkcji zabawek dziecięcych z drewna liściastego, do czego wykorzystywano odpady z wytwórni beczek smarownych. Przed zakończeniem II wojny światowej w bednarni pracowali m.in. Józef Reciak, Franciszek Reciak, Stefan Surma, Jan Sułkowski, Józef Sułkowski, Władysław Kasprzyk, Błażej Łącki, Józef Ryś, Władysław Gryś. Wymienieni pracownicy zdemontowali i ukryli maszyny do produkcji, udaremniając tym samym nazistowski plan wywozu maszyn do III Rzeszy. Ta sama ekipa, po zajęciu rafinerii przez wojska radzieckie, a potem w okresie kształtowania się polskiej władzy ludowej, w latach 1945 – 1947 produkowała wyroby bednarskie, tj. faski, cebrzyki, balie, skopki, które sprzedawano na jarmarkach. Ponowne wznowienie produkcji beczek na skalę przemysłową nastąpiło w 1947 r., kiedy uruchomiono Państwową Fabrykę Beczek w Limanowej. Do 30 czerwca 1948 r. zakład ten znajdował się pod wspólną dyrekcją Zjednoczonej Rafinerii Nafty, pod którą podlegały też pozostałe oddziały po byłej rafinerii w Sowlinach, w postaci składu dystrybucyjnego produktów naftowych i fabryki beczek⁴⁴.

⁴³ J. Florian, *Historia ...*, s. 12; *Kronika Łososińskich Zakładów Przemysłu Drzewnego* (maszynopis), 1975 r. Ze Zbiorów Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej, s. 1-10.

⁴⁴ J. Florian, *Historia ...*, s. 19; *Kronika ...*, s. 3-4.

Łososińskie zakłady przemysłu drzewnego

1 lipca 1948 r. nastąpiło oddzielenie fabryki beczek od Centrali Produktów Naftowych na podstawie decyzji Ministra Przemysłu i Handlu. Do końca 1948 r. fabryka wyprodukowała 404 beczki z drewna liściastego, 16 218 beczek z drewna iglastego i 120 kompletów beczkowych. W tym czasie w zakładach pracowało 77 pracowników fizycznych i 10 umysłowych. Bednarnia wchodziła wówczas w skład Krakowsko – Śląskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Krakowie jako Zakład nr 15 w Limanowej. Wskutek rosnącego zapotrzebowania na produkty bednarskie, podjęto decyzję o przeniesieniu zakładów do Łososiny Górnej i ich rozbudowie na terenach należących do Górskiej Szkoły Rolniczej, działającej do 1952 r. Budowa i modernizacja miały miejsce w latach 1949 – 1951. Zakłady przystosowano do produkcji beczek z tarcicy w ilości 45 000 beczek rocznie, z obsługą w ilości 400 pracowników. W dniu 1 stycznia 1952 r. uruchomiono Zakłady Przemysłu Drzewnego w Łososinie Górnej podlegające pod Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów Drzewnych w Warszawie. Dyrektorem łososińskich zakładów został Jan Reciak, a zastępcą inż. Antoni Jakubowski, którego wkrótce zastąpił inż. Stanisław Czerw. Starano się bezskutecznie zmienić profil produkcji na meblarski, ale zgodnie z centralnymi decyzjami zakłady pozostały ukierunkowane na produkcję opakowań. Poszerzono jednak asortyment o wyroby: tradycyjnych skrzyń z tarcicy (od 1954 – 1955 r.), skrzynek oszczędnościowych z łuszczki (od 1956 r.), łubianek do pakowania płodów rolnych i runa leśnego (1961 – 1968 r.), skrzynek z płyty pilśniowej i ze sklejk. Do 1976 r. wprowadzono trzymianową organizację pracy, a liczba pracowników wzrosła do 850 osób. W latach 80. XX w. zakłady te przekształciły się w Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Krakowie – Zakład Przemysłu Drzewnego w Łososinie Górnej, a następnie Łososińskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Łososinie Górnej, które ostatecznie upadło w 1992 r.⁴⁵.

Urbanizacja sowlin i warunki mieszkaniowe pracowników rafinerii

Od 1907 r. rozpoczęła się budowa ogromnego kompleksu przemysłowego, która zmieniła dotychczasowy krajobraz Sowlin. Teren podworskiej posiadłości (ok. 45 hektarów ziemi) Kazimierza Marsa (1861 – 1908) w ciągu dwóch lat był już obszarem fabrycznych zabudowań powstającej Rafinerii Naftowej „Limanowa”⁴⁶. Plan zabudowy był gruntownie przemyślany i zaprojektowany przez inżynierów francuskich, czeskich i polskich. Dzielnica przemysłowa została wkomponowana w rozwidlenie dróg prowadzących w kierunku Bochni oraz Mszany Dolnej. Wzdłuż traktów komu-

⁴⁵ Informacje oparte na źródle – patrz: *Kronika ...*, s. 3-10. Opracowano: S. Ocieпка, *Limanowska „bednarnia”* [w:] *Echo Limanowskie* nr 260-261, maj – czerwiec 2016, s. 37-39.

⁴⁶ Wspomnienia inż. Józefa Floriana. *Okres założenia i powstania rafinerii nafty w Limanowej do 1 sierpnia 1913 roku*. Kopia maszynopisu ze zbiorów MRZL, s. 1.



Willa inż. Józefa Floriana przy obecnej ul. Willowej. Przed willą rodzina inżyniera, l. 20.-30. XX w., ze zbiorów do albumu „Okrucho Pamięci. Limanowa na starej fotografii”.

nikacyjnych ulokowano reprezentacyjne budynki mieszkalne dla kadry urzędniczej i średniego personelu technicznego. Koncepcja ogólna wpiisywała się w społeczny trend dla zagospodarowania terenów przemysłowych – nawiązanie do założenia „miasto-ogród”. Pasy zieleni (las, krzewy i rabaty kwiatowe) oddzielały teren przemysłowy od strefy mieszkalnej pracowników, tzw. kolonii i innych obiektów społecznych. Projektantom przyświecała również

myśl o konieczności podnoszenia standardu życia, warunków higienicznych i zdrowotnych pracowników⁴⁷. Zaplanowano obiekty służące odpoczynkowi, rekreacji, celom edukacyjnym i kulturalnym pracowników i mieszkańców.

Najpierw powstawały **budynki fabryczne** służące destylacji ropy naftowej, jej rafinacji i rektyfikacji, hala maszyn, budynki warsztatów, bednarnia, kotłownia, **elektrownia parowa** z najnowocześniejszymi wówczas urządzeniami z początku XX w.⁴⁸. Wzniesiono strażnicę pożarową z wieżyczką obserwacyjną (jeden z nielicznych obiektów zachowanych do dnia dzisiejszego). Do połowy XX w. głównym elementem w krajobrazie Sowlin były trzy dymiące kominy Rafinerii⁴⁹.

Następnie budowano jednopiętrowe budynki stanowiące bazę mieszkaniowo-noclegową dla robotników i urzędników Rafinerii, tzw. **kolonię**. Usytuowano je po zachodniej stronie ulicy Wincentego Witosa oraz części ul. Krakowskiej, przylegającej do skrzyżowania. Budynki te zaprojektowano jako wieloosiove bloki w typie francuskich budynków przemysłowych, z dbałością o kompozycję i detale architektoniczne. Zwłaszcza te urzędnicze posiadają reprezentacyjne fasady, np. kamienica u zbiegu ulic Krakowskiej i Wincentego Witosa. Mieszkania w nich, dwu- i czteropokojowe, mieściły przedpokój, kuchnię, łazienkę, spiżarnię. W piwnicach mieściły się kuchnie do pieczenia chleba i łazienki do kąpiel. Dla robotników pobudowano łaźnie robotnicze z natryskami i wannami. Budynki rafineryjne w przeważającej części budowane były z czerwonej cegły, później niektóre otynkowano. Przed 1914 r. powstały też budynki administracyjne oraz m.in. park konny – stajnie, wozownie. Przy ulicy Fabrycznej 6 i 8 ulokowano parterowe budynki mieszczące dom robotniczy, świetlicę, mieszkania robotnicze, magazyn mebli fabrycznych. W sumie do kolonii rafineryjnej należało 15 budynków.

⁴⁷ Rudowska M. *Świadomość społeczna a architektoniczne koncepcje miast*. Przegląd Socjologiczny Sociological Review 24, ss. 87 i 100. oraz Wroński J. Sz. *Architektura i urbanistyka Limanowej. Część VII Sowliny: Rafineria nafty – osiedle rafineryjne*. Almanach Ziemi Limanowskiej Nr 20/2005, ss. 18-19.

⁴⁸ Gawron W., *Rafineria w Sowlinach*. Almanach Sądecki Nr 4 (29)/1999, ss. 3 i 10.

⁴⁹ Album. Okrucho Pamięci. Limanowa na nowszej fotografii. s. 73.

Pomiędzy blokami, a zkładem założono mini park, miejsce wypoczynku, pikników, koncertów, nazwany szumnie Plantami. Prowadzono sklep konsum i kantinę (stołówkę pracowniczą)⁵⁰. Działała biblioteka i kino. Urządzono też kort tenisowy, kręgielnię i boisko do siatkówki⁵¹.

Wyjątkową część architektoniczną po byłej rafinerii stanowią **obiekty willowe**, wzniesione na kamiennych podmurówkach, posadowione w otoczeniu ogrodowym, z kłombami kwiatowymi od frontu, z tyłu willi usytuowane były miejsca przeznaczone pod ogrody warzywne, uprawiane przez ich lokatorów, rabaty, ławeczki i altanki. Okazała willę wielorodzinną przy ulicy Krakowskiej 12 zajmowali: dyrektor techniczny – Francuz Jollin i Karl Lubusch – kierownik bednarni. Budynek przypomina pałacyk, stanowi przykład architektury secesyjnej na bazie klasycyzmu z wpływami architektury francuskiej, o czym świadczy mansardowy dach z trójkątnymi przycółkami ryzalitów, mansardek i lukarn⁵². Budynki były wyposażone w prąd elektryczny, bieżącą wodę, kanalizację i centralne ogrzewanie. Zatrudniony palacz w okresie letnim zajmował się ogrodem. Mieszkania w willach posiadały rozległy salon na parterze, jadalnię i kuchnię. Na piętrze mieściły się sypialnie i łazienki z piecem do ogrzewania wody w okresie letnim. Dodatkowo w pokojach były stylowe piece kaflowe jako rezerwa grzewcza. Na poddaszu była służbówka⁵³. Niezwykle reprezentacyjny budynek to rafineryjne kasyno urzędnicze, przy ulicy W. Witosa 26. Obiekt nakryty dachem mansardowym, z wykuszami i „ausluchtami”⁵⁴, dekorowany secesyjnymi detalami. Na parterze mieścił dużą salę balową, a na piętrze ulokowano garsoniery⁵⁵. Obecnie pełni funkcję Domu Pomocy Społecznej. Rozbudowano go, ale styl architektoniczny został zachowany. W latach 1909 – 1912 wybudowane zostały wille dyrektorów, usytuowane przy ulicy Willowej. Jedną zajmował inż. Alfred Pouppard – Francuz, jeden z kilku kolejnych dyrektorów, a drugą



Widok na rafinerię od zachodu (na pierwszym planie widoczna willa inżynierów przy obecnej ul. Krakowskiej), 1909-1914 r., ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie.

⁵⁰ Wroński J. Sz. dz. cyt. s. 19.

⁵¹ Gawron W. Dz. cyt. s. 7; Bogacz J. *Pożegnanie Kina Sojusz*. Almanach Ziemi Limanowskiej Nr 40-41/2010., s. 4.; Wroński J. Sz., dz. cyt., s. 21., oraz *Historia rafinerii nafty w Sowlinach – w opisie inż. Józefa Floriana*. Echo Limanowskie, Nr 196-197/2011, s. 40-41.

⁵² Wroński J. Sz. Dz. Cyt. s. 20; Wroński J. Sz. *Architektura Limanowej. Klasycyzująca secesja*. Echo Limanowskie Nr 32/1996, s. 11.

⁵³ Ociepka S. *Józef Marian Chrapkiewicz inżynier sowlińskiej Rafinerii Nafty*. Echo Limanowskie nr 326-327/2021, ss. 40-41.

⁵⁴ Auslucht – rodzaj wykusza wyrastającego z fundamentów.

⁵⁵ Wroński J. Sz. *Architektura i urbanistyka Limanowej. Część VIII. Sowliny: Rafineria nafty – osiedle rafineryjne (2)*. Almanach Ziemi Limanowskiej Nr 21/2005, ss. 18-20.

Polak, inż. Józef Florian (1889 – 1963), kierujący rafineryjnym laboratorium chemicznym. Budynek pokrywa czterospadowy dach, wzbogacony malowniczymi mansardkami. Uwagę widza zwracają misternie zdobione werandy z owalnymi, szafirowymi witrażkami⁵⁶. Budynek te są perełkami na miarę architektury europejskiej!

Obiekty sowlińskiej Rafinerii są najdalej na zachód wysuniętym punktem zabytków dziedzictwa naftowego na Karpacko-Galicyskim Szlaku Naftowym⁵⁷.

Budowa kaplicy i kościoła w Sowlinach

Brak kościoła parafialnego w Sowlinach od lat był problemem dla mieszkańców tej wsi i tzw. kolonii. Pracownicy rafinerii przynależeli do kościoła parafialnego w Limanowej, oddalonego o 3-6 km od miejsca zamieszkania. To powodowało, że częściej uczęszczali na Mszę Świętą do kościoła w Łososinie Górnej, w Słopnicach czy Tymbarku. Zarząd rafinerii podjął starania wybudowania kaplicy zakładowej⁵⁸. Toczyły się negocjacje z ks. prałatem Kazimierzem Łazarskim, który proponował, aby wybudować najpierw nowy kościół w Limanowej, a później kaplicę w Sowlinach, jako kościół filialny. Limanowski kościół – pamiątkę 100-lecia Konstytucji 3 Maja, budowano w latach 1911 – 1918 i wyposażano w dwudziestolecie międzywojennym z wielkim wysiłkiem organizacyjnym i wsparciem finansowym. Sporym wkładem wykazali się także mieszkańcy rafinerii i wsi Sowliny, czego przykładem jest ufundowanie witraża św. Walentego – patrona miasta, przy kaplicy św. Antoniego, w limanowskiej bazylice.



Kaplica przy rafinerii, erygowana w 1945 r. – filia parafii Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej, utworzona dla potrzeb mieszkańców Sowlin, l. 50.-60. XX w. ze zbiorów do albumu „Okruczy Pamięci. Limanowa na starej fotografii”.

⁵⁶ Wroński J. Sz., dz. cyt., ss. 16-17.

⁵⁷ Kruczek Z. *Rola turystyki w zachowaniu dziedzictwa przemysłu naftowego w Polskich Karpatach*, w: Turystyka Kulturowa, www.turystykakulturowa.org, nr 3/2019 (maj-czerwiec 2019), [dostęp: 03.08.2023]

⁵⁸ J.S. Wroński, *Budowa Kościoła w Sowlinach. Wspomnienia ks. prał. Jana Bukowca – budowniczego i proboszcza kościoła* [w:] Echo Limanowskie nr 258-259, marzec-kwiecień 2016, s. 10.

Pierwsza kaplica powstała w latach 30. XX w., na sali gimnastycznej szkoły w Sowlinach, chociaż nie została nigdy poświęcona⁵⁹.

Właściwe starania o budowę kaplicy podjął ks. Władysław Rys w latach 1945 – 1947, który wówczas uczył religii w szkołach średnich w Limanowej. Inż. Józef Florian, przekazał na ten cel poniemiecki barak wybudowany w 1942 r. Zaraz po wojnie mieszkańcy Sowlin przystąpili do remontu baraku na potrzeby kaplicy, która została erygowana przez bp. Jana Piotra Stepę 8 grudnia 1945 r.⁶⁰ W tym samym czasie utworzono wikariat – filię Parafii p.w. Matki Boskiej Bolesnej. Była to kaplica drewniana, o konstrukcji słupowo – zrębowej i dachu dwuspadowym, oszalowanym, z drewnianymi lizenami. Wnętrze było jednonawowe, salowe, z wydzielonym prezbiterium, z dwiema wnękami na zakrystię dla księży i ministrantów. Wystrój był skromny. W ołtarzu głównym na przedzie znajdowała się figura Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, a potem obraz ks. Stanisława Kostki, autorstwa Czesława Lenczowskiego. Z czasem pojawiła się też fisharmonia, na której grał organista, zastąpiony przez siostrę Helenę Bruździńską. Kaplica była trzykrotnie remontowana (w 1955 r., 1961 r. i na przełomie lat 60/70. XX w.)⁶¹.

Liczba mieszkańców Sowlin rosła, a kaplica stała się zbyt mała dla wszystkich parafian. Z tego powodu podjęto starania o budowę kościoła. Pierwsze działania w tym kierunku, niestety bezskuteczne, podjął ks. Władysław Ślęk, działający w okresie stalinowskiego prześladowania kościoła w latach 1948/9 – 1956⁶². Także ks. Jan Bukowiec podjął starania o pozyskanie placu pod budowę świątyni. Z tego powodu napotykał problemy ze strony władzy ludowej, która w planowanych lokalizacjach wybudowała m.in. Osiedle 25-lecia PRL-u lub zajazd turystyczny. Dzięki wsparciu politycznemu ze strony Antoniego Raczki I sekretarza PZPR, udało się w Ministerstwie ds. Wyznań uzyskać zgodę na budowę kościoła z zabudowaniami o pow. 800 m². Wykupiono działki od rodzin Dutków i Bukowskich na Kamieńcu Sowlińskim, w widłach ulicy Krakowskiej i Lipowej. Po 10 latach starań udało się uzyskać pozwolenie na budowę kościoła 10 października 1975 r. Pierwotny projekt roboczy kościoła opracowali anonimowi architekci z Nowego Sącza, ale władza ludowa zażądała obniżenia wysokości obiektu. Ponowny projekt wykonali arch. inż. Czesław Biały i Bogusław Sokal. Jednak jeszcze przez 4 lata zabiegano o pozwolenie na dojazd⁶³. Budowa kościoła ruszyła w 1979 r. Pod kierownictwem inż. Franciszka Michałka, przy pomocy majstrów Michała Sułkowskiego i Jana Golonki, parafianie budowali kościół systemem gospodarczym. Kamień węgielny poświęcił papież Jan Paweł II 8 czerwca 1979 r. w Nowym Targu, a rok później wmurował go w ścianę świątyni biskup Jerzy Ablewicz. Budowa zakończyła się poświęceniem i konsekracją 16 maja 1916 r.⁶⁴.

Zarówno w kaplicy przyszkolnej, później kaplicy przyzakładowej, a na końcu w kościele św. Stanisława Kostki, rozwijały się życie religijne i działalność duszpasterska. Księża i katechetki prowadzili

⁵⁹ Tamże, s. 10-11.

⁶⁰ Tamże, s. 11; Z. Sułkowski, *Parafia pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Limanowej – Sowlinach (1980-2000)* [w:] Limanowa. Dzieje miasta. T. II, 1945-1990, pod red. T. Biedronia, s. 481.

⁶¹ J. S. Wroński, *Budowa ...*, s. 12.

⁶² Tamże, s. 11; Z. Sułkowski, *Parafia ...*, s. 482-483; Z. Sułkowski, *Nie od razu ten kościół zbudowano* [w:] Gazeta Limanowska nr 5, 1993 r.

⁶³ Opis zmagania ks. Jana Bukowca do zdobycia terenu pod budowę kościoła oraz pozwoleń na jego budowę. Patrz: J. S. Wroński, *Budowa ...*, s. 13-16; Z. Sułkowski, *Parafia ...*, s. 484-485.

⁶⁴ J. S. Wroński, *Budowa Kościoła w Sowlinach. Wspomnienia ks. prał. Jana Bukowca – budowniczego i proboszcza kościoła*, cz. 2 [w:] Echo Limanowskie nr 260-261, maj-czerwiec 2016, s. 13-18.

działalność katechetyczną w szkołach. Wśród zaangażowanych wikariuszy w budowę i rozwój duszpa-sterstwa, znaleźli się m.in. ks. Ryszard Stasik (w Sowlinach 1972 – 1983), późniejszy dziekan ujanowicko-łososiński oraz ks. Karol Dziubaczka (w Sowlinach 1975 – 1979), późniejszy kanclerz Kurii Diecezjalnej w Tarnowie⁶⁵.

ŻYCIE KULTURALNE PRZY RAFINERII

Zarząd rafinerii zajął się także planowaniem wolnego czasu dla jej pracowników i ich rodzin. Organi-zowano wycieczki krajoznawcze⁶⁶. Zaprojektowano mały park zwany *plantami*, przy którym urządzono kort tenisowy, kręgielnię i boisko do siatkówki. W tym miejscu odbywały się rodzinne pikniki i koncerty plenerowe, wśród których zapamiętane zostały muzyczne „Majówki”⁶⁷. W okolicy działała także biblio-teka i koło teatralne „Odrodzenie”.

W pobliżu tego miejsca, w jednym budynku z kantyną, działało pierwsze limanowskie kino „Ma-rzenie”, gdzie odbywały się seanse kina niemego⁶⁸, do których na żywo przygrywał zespół kameralny „Echo Podhala” pod batutą Mieczysława Mordarskiego. Seanse filmowo - muzyczne opierały się na par-tyturach nadesłanych do poszczególnych filmów lub wymagały własnej, autorskiej wirtuozerii, aby do-pasować repertuar muzyczny do kadru filmowego⁶⁹. Obok „Echa Podhala” występowały także: zespół muzyczny mandolinistów, orkiestra smyczkowa „Identa”, czy amatorski teatr „Odrodzenie”⁷⁰. Kino funk-cjonowało od lat 20. XX w. Zachował się projektor filmowy z tego kina – Pathe Baby, z 1929 r., wśród pamiętek rodzinnych inż. Józefa Chrapkiewicza⁷¹.

Ważną funkcję kulturalną pełniło kasyno urzędnicze z salą balową, przy obecnej ul. Witosa 26. Było to miejsce spotkań, gier (głównie karcianych), rautów, balów okolicznościowych (ostatni bal karnawałowy odbył się w 1947 r.⁷²), występów teatru amatorskiego „Odrodzenie”, licznych kon-certów, zarówno rodzimej orkiestry „Echo Podhala”, jak i zaproszonych gości. Kasyno było miej-scem, do którego zapraszano niezwykle ważne osobistości. Legenda głosi, że przebywał w nim m.in. Ignacy Jan Paderewski, który wspierał potrzeby limanowskiego kościoła – pomnika 100. Rocznicy Konstytucji 3 Maja⁷³. Po II wojnie światowej utworzono w tym miejscu posterunek Milicji Obywa-telskiej, pogotowie chirurgiczno-położnicze, później szpital, a obecnie znajduje się w nim dom po-mocy społecznej⁷⁴.

⁶⁵ Z. Sułkowski, *Parafia ...*, s. 485-486.

⁶⁶ W. Gawron, *Rafineria ...*, s. 7; Z. Sułkowski, *Wspomnienia o rafinerii* [w:] Almanach Ziemi Limanowskiej nr 8, wiosna 2002, s. 26-27.

⁶⁷ M. Pankiewicz, *Rafineria w Sowlinach inaczej* – cz. 2 [w:] Echo Limanowskie, nr 234-235, marzec – kwiecień 2014, s. 39-40.

⁶⁸ Z. Sułkowski, *O limanowskich kinach* [w:] Echo Limanowskie nr 266-267, listopad-grudzień 2016, s. 40-43.

⁶⁹ L. Mordarski, *Przez wiek – po dzień dzisiejszy. Rzecz o orkiestrze Echo Podhala 1923-2023*, Limanowa 2023, s. 4-5; W. Gawron, *Rafineria ...*, s. 7.

⁷⁰ Tamże, s. 7.

⁷¹ Rozmowa z Anną Stożek, wnuczką inżyniera Floriana w Muzeum Regionalnym Ziemi Limanowskiej, która po-kazała zabytkową kamerę, w dniu 18.06.2018 r. oraz A. Stożek, *Filmy i maszyna do pisania. Fragmenty artykułu* [w:] niepublikowany nr Almanachu Ziemi Limanowskiej, ze zbiorów Marka Pankiewicza, 2018, ss. 1.

⁷² Zaproszenie na ostatni bal karnawałowy dla Franciszka Pankiewicza z 1947 r. Ze zbiorów Marka Pankiewicza.

⁷³ W. Gawron, *Rafineria ...*, s. 9; J.S. Wroński, *Architektura i urbanistyka Limanowej. Część VIII: Sowliny: Rafineria nafty – osiedle rafineryjne (2)* [w:] Almanach Ziemi Limanowskiej nr 21, lato 2005, s. 17.

⁷⁴ Tamże, s. 17-18.



Orkiestra Towarzystwa Muzycznego „Echo Podhala” założona w 1923 r., pod kierownictwem Mieczysława Mordarskiego, l. 20-30. XX w., ze zbiorów do albumu „Okruczy Pamięci. Limanowa na starej fotografii”.

Pracownicy rafinerii byli zrzeszeni w związkach zawodowych. Najwięcej, bo aż 75% z nich, należało do Związku Metalowców przy Polskiej Partii Socjalistycznej. Organizacja ta wykupiła budynek w Sowlinach, należący do Franciszka Gaika (obecnie mieści się tam Miejskie Przedszkole nr 2 w Limanowej) i utworzyła w nim Dom Robotniczy. To właśnie w tym miejscu, w 1923 r., rozpoczęło swoją działalność Towarzystwo Muzyczne „Echo Podhala”⁷⁵. Inicjatorem jego powstania i pierwszym dyrygentem w la-tach 1923 – 1933, był Mieczysław Mordarski, który przybył do Limanowej w 1920 r. W pierwszym skła-dzie orkiestry grali: Stanisław Duchnik, Marcin Dyrek, Karol Gasidło, Jerzy Janowski, Ludwik Jędrzejek, Kolawa, Gracjan Mordarski (brat Mieczysława), Ludwik Odziomek, Walenty Seruga, Stefan Surma, Jan Wojciuch, Jan Zajac⁷⁶. Muzycy początkowo zakupili używane instrumenty, które sami naprawiali. Po-siadali legitymacje członków towarzystwa z odnotowanymi płatnościami składek. Mieczysław Mordar-ski musiał później zrezygnować z prowadzenia orkiestry, ze względu na pogarszający się stan zdrowia, wynikający z odniesionych ran w czasie I wojny światowej. Jego miejsce zajęli kolejno: Józef Choleksa (1933 – 1934), Jan Pikoń (1935 – 1936), Gracjan Mordarski (1936 – 1952)⁷⁷.

Orkiestra uświetniała swoimi występami święta państwowe, obchody rocznic historycznych, imprezy sportowe, uroczystości religijne. Członkowie orkiestry przygrywali do spektakli teatralnych

⁷⁵ S. Ociepka, *Historia rafinerii nafty w Sowlinach* – w opisie inż. Józefa Floriana [w:] Echo Limanowskie nr 196-197, styczeń-luty 2011, 40; L. Mordarski, *Przez wiek ...*, s. 4.

⁷⁶ Tamże, s. 4; W. Gawron, *Rafineria ...*, s. 7.

⁷⁷ L. Mordarski, *Przez wiek ...*, s. 6-7.



Bal pracowników starostwa powiatowego w Limanowej, w sali kasyna urzędniczego przy rafinerii w Sowlinach, I. 20. XX w., fot. Bracia Dworzak w Limanowej, ze zbiorów Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.

i seansów filmowych. Wśród wydarzeń kulturalnych, w które orkiestra angażowała się aktywnie, trzeba wymienić jeszcze przedwojenne obchody Święta Pracy „1 Maja”. W ich trakcie o godz. 6.00 orkiestra grała w Sowlinach pobudkę, po czym w uroczystym pochodzie wraz z pracownikami, marszerowała do kościoła limanowskiego na mszę świętą. Po okolicznościowych przemówieniach powracano do rafinerii, gdzie od godzin popołudniowych do późnego wieczora przygrywała w plenerze do zabawy tanecznej⁷⁸.

W czasie II wojny światowej muzycy angażowali się w walkę zbrojną, wielu członków orkiestra zostało zesłanych do prac przymusowych w Niemczech oraz do obozów koncentracyjnych. W wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. brali udział: Jan Śliwiński, Mieczysław Mordarski junior i Józef Mordarski. Niektórzy zaangażowali się w działania Polskiego Państwa Podziemnego, m.in. Józef Włodarczyk, a byli też tacy, którzy walczyli w II Korpusie Wojsk Polskich na Zachodzie, m.in. Jan Strug⁷⁹.

W okresie powojennym głównym sponsorem orkiestra „Echo Podhala” została Centrala Produktów Naftowych⁸⁰, która w okresie późniejszym wspierała finansowo Zespół Regionalny „Limanowianie”⁸¹.

Inną formą aktywnej organizacji artystycznej pracowników rafinerii, było amatorskie koło teatralne „Odrodzenie”, które wystawiało spektakle przeznaczone dla dorosłego widza. Przedstawienia miały miejsce zarówno w kinie „Marzenie”, jak i w kasynie. Grano m.in. „Niespodziankę”, „Słowika”, operetkę o marynarzu. W składzie tej grupy występowali: Rudolf Kempny, Edmund Łysek, Antonina Raczkówka, Władysław Raczek, Antonina Kempna, z d. Wietrzna i jej brat Władysław Wietrzny⁸².

⁷⁸ W. Gawron, *Rafineria ...*, s. 7-8; M. Pankiewicz, *Rafineria ...*, s. 39-40; L. Mordarski, *Przez wiek ...*, s. 5.

⁷⁹ Tamże, s. 6.

⁸⁰ Tamże, s. 7.

⁸¹ A. Król, *Jesteśmy ...*, s. 21.

⁸² W. Gawron, *Rafineria ...*, s. 8.

KATALOG



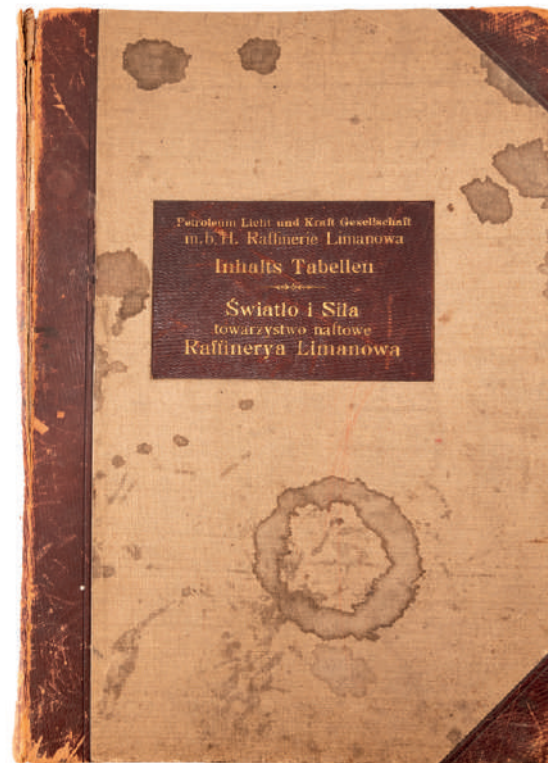
Nazwa: Butelka „Karpaty” z zawartością

Nr inwentarzowy: MRZL.HT.1132

Wymiary: 26,5 cm wysokości (z korkiem 28 cm) oraz 5,5 cm szerokości

Opis techniczny: Butelka wykonana z przezroczystego szkła o ośmiokątnym dnie. Zwężenie faliste, ośmiokątne, przechodzące w masywną szyjkę z tłoczonymi łukami, zakończoną profilem. Butelka posiada zatyczkę z korka o wymiarach od 2 do 3 cm średnicy w kształcie stożka. Na węższym boku butelki znajduje się napis „Karpaty”. Butelka posiada w środku płyn, prawdopodobnie naftę.

Opis: Przedmiot datowany na początek XX wieku. Butelka posiada napis „Karpathen ÖL” (Po polsku „Ropa Karpacka”), który był sygnaturą okupacyjnej firmy niemieckiej z czasów II wojny światowej z siedzibą we Lwowie. Podobne butelki funkcjonowały w rafinerii, lecz posiadały napis „PETROLEUM LICHT UND KRAFT GESCHELLSCHAFT” oraz „LIMANOWA”. Butelka służy do przechowywania nafty.



Nazwa: Księga „Petroleum Lichtund Kraft Gesellschaftm.b.HRaffinerie Limanowa InhaltsTabellen; Światło i Siła Towarzystwo Naftowe Raffinerya Limanowa”

Nr inwentarzowy: MRZL.A.159

Wymiary: 40 cm wysokości, 28 cm szerokości oraz 2 cm grubości

Opis techniczny: Księga zapisana pionowo rękopisem w języku francuskim, pismem rondowym, białym tuszem na granatowym papierze technicznym, podklejanym płótnem. Księga w twardej oprawie, na której w centralnym punkcie znajduje się napis „Petroleum Lichtund Kraft Gesellschaftm.b.HRaffinerie Limanowa InhaltsTabellen; Światło i Siła Towarzystwo Naftowe Raffinerya Limanowa”. Księga w oprawie twardej, płóciennie-skórzanej, szyta nićmi oraz klejona. Rękopis wpisywany jest w jednostronną tabelę, liczy 80 stron.

Opis: Przedmiot datowany na rok 1926 r. Księga zawierająca dane z testów uruchamiania oraz zwiększenia obrotów elektrowni parowej. Księga została zapisana pismem rondowym, pochodzącym głównie z Francji i spopularyzowanym w okresie dwudziestolecia międzywojennego na terenie Polski.



Nazwa: Szyna kolejowa

Depozyt Stowarzyszenia Kolejowo Historycznego „Galicjanka” im. Klementyny Zubrzyckiej Bączkowskiej
Wymiary: wys. 13,5 cm, dł. 58 cm, szer. 12 cm

Opis techniczny: Fragment szyny pomalowany farbą olejną koloru czarnego oraz białym napisem „P.K.P. 20 1929 S. Król. Huta.”

Opis: Przedmiot datowany na 1929 r. Fragment szyny pochodzi z Huty Królewskiej oraz odcinka Kolei Warszawsko – Wiedeńskiej, tzw. „Drogi żelaznej”. Fragment szyny pochodzi z odcinka w okolicach Sosnowca. „S” na szynie oznacza rozmiar szyny, czyli „średni”. Nr 20 oznacza numer zakładu według klasyfikacji ministerstwa.



Nazwa: Szklana lampa naftowa

Nr inwentarzowy: MRZL.HT.4

Wymiary: wys. 24 cm, szer. 10 cm

Opis techniczny: Lampa naftowa z brakującym kloszem, wykonana z białego szkła w kształcie spłaszczonej klepsydry. Palnik typu „Patentkosmosbrenner” zawiera pokrętło Legera wykonane z metalu do wysuwania płaskiego, bawełnianego knota, służące do regulacji płomienia. Lampa posiada także metalowy uchwyt w kształcie podkowiastej obręczy zaciskanej wokół szkła, z pionowo wygiętymi ramionami, służący do zamocowania lusterka w metalowej oprawie. Tył lusterka obłożony został szarą tekturą.

Opis: Przedmiot datowany na lata 30. XX w. Lampa naftowa z lusterkiem lub metalowym lustrem typu „Ditmar”, była najbardziej spopularyzowanym typem lampy naftowej dwudziestolecia międzywojennego. Lampa do użytku domowego, która wyparła lampy oliwne oraz parafinowe ze względu na zmniejszenie ryzyka wybuchu lampy oraz możliwość regulacji płomienia.



Nazwa: Lampa naftowa z brakującym kloszem

Nr inwentarzowy: MRZL.HT.5

Wymiary: wys. 24 cm, szer. 10 cm

Opis techniczny: Lampa naftowa z brakującym kloszem, wykonana z przezroczystego szkła w kształcie spłaszczonej klepsydry, od wewnątrz z nierównymi krawędziami w górnej części. Palnik typu „Patentkosmosbrenner” zawiera pokrętło Legera wykonane z metalu do wysuwania płaskiego, bawełnianego knota, służące do regulacji płomienia. Całość została wykończona ładną, metalową koronką, na której można osadzić klosz. Lampa posiada także metalowy uchwyt w kształcie podkowiastej obręczy zaciskanej wokół szkła z wcięciem, które zakończone jest zgięciem po obu stronach. Uchwyt ma też pionowo wygięte ramiona, służące do potrzymania lustra typu „Ditmar” (wykonanego z metalu).

Opis: Przedmiot datowany na lata 30. XX w. Lampa naftowa z lusterkim lub metalowym lustrem typu „Ditmar”, była najbardziej spopularyzowanym typem lampy naftowej dwudziestolecia międzywojennego. Lampa do użytku domowego, która wyparła lampy oliwne oraz parafinowe ze względu na zmniejszenie ryzyka wybuchu lampy oraz możliwość regulacji płomienia.



Nazwa: Lampa naftowa z brakującym kloszem

Nr inwentarzowy: MRZL.HT.7

Wymiary: wys. 24 cm, szer. 10 cm

Opis techniczny: Lampa naftowa z brakującym kloszem, wykonana z przezroczystego szkła w kolorze żółtym, w kształcie spłaszczonej klepsydry, od wewnątrz z nierównymi krawędziami w górnej części. Palnik typu „Patentkosmosbrenner” zawiera pokrętło Legera wykonane z metalu do wysuwania płaskiego, bawełnianego knota, służące do regulacji płomienia. Lampa posiada metalowy uchwyt w kształcie podkowiastej obręczy, zaciskanej wokół szkła, z pionowo wygiętymi ramionami, służącymi do zamocowania lusterka w metalowej oprawie. Tył lusterka został wykonany z dytki.

Opis: Przedmiot datowany na lata 30. XX w. Lampa naftowa z lusterkim lub metalowym lustrem typu „Ditmar”, była najbardziej spopularyzowanym typem lampy naftowej dwudziestolecia międzywojennego. Lampa do użytku domowego, która wyparła lampy oliwne oraz parafinowe ze względu na zmniejszenie ryzyka wybuchu lampy oraz możliwość regulacji płomienia.



Nazwa: Lampa naftowa z kloszem

Depozyt ze zbiorów Małgorzaty Biel

Wymiary: wys. 24 cm, szer. 10 cm

Opis techniczny: Lampa naftowa z kloszem, wykonana z przezroczystego szkła w kształcie spłaszczonej klepsydry. Palnik typu „Patentkosmosbrenner” zawiera pokrętko Legera wykonane z metalu do wysuwania płaskiego, bawełnianego knota, służące do regulacji płomienia. Całość została wykończona ładną, metalową koronką, na której można osadzić klosz. Lampa posiada także metalowy uchwyt w kształcie podkowiastej obręczy, zaciskanej wokół szkła. Uchwyt ma też pionowo wygięte ramiona, służące do potrzymania lustra. Tył lusterka obłożony został szarą tekturą.

Opis: Przedmiot datowany na lata 30. XX w. Lampa naftowa z lusterkiem lub metalowym lustrem typu „Ditmar”, była najbardziej spopularyzowanym typem lampy naftowej dwudziestolecia międzywojennego. Lampa do użytku domowego, która wyparła lampy oliwne oraz parafinowe ze względu na zmniejszenie ryzyka wybuchu lampy oraz możliwość regulacji płomienia.



Nazwa: Lampa naftowa „Meva”

Nr inwentarzowy: MRZL.HT.1172

Wymiary: wys. 31 cm (bez wieszaka), szer. 17 cm

Opis techniczny: Lampa naftowa marki „Meva”. Lampa wykonana z metalu, pomalowana czarną farbą, posiada metalowy wieszak. Szklany klosz został osadzony na zbiorniku na naftę, który pod kloszem posiada otwór na wlew oraz z boku posiada pokrętko. Na zbiorniku znajduje się także sygnatura firmy, czyli trzy pochodnie oraz numer modelu lampy 865 wraz z nazwą marki „Meva”.

Opis: Przedmiot datowany na lata 50. XX wieku. Lampa naftowa pochodząca z czechosłowackiej marki „Meva” założonej w 1898 roku. Firma zajmowała się produkcją lamp naftowych do 2006 r. Symbolem marki były trzy skrzyżowane pochodnie.



Nazwa: Karbidowa lampa kolei P.K.P.

Depozyt Stowarzyszenia Kolejowo Historycznego „Galicjanka” im. Klementyny Zubrzyckiej Bączkowskiej
Wymiary: wys. 24 cm., szer. 10 cm

Opis techniczny: Obudowa do lampy z logiem P.K.P wykonana z metalu, w kształcie prostopadłościanu z walcowatym daszkiem. Obudowa na lampę składa się ze ściany frontowej oraz dwóch bocznych, które osłonięto szkłem oraz jednej ściany osadzonej na zawijasię, co umożliwia jej otwarcie zabezpieczone zasuwką, na której zamontowana została klamra do przytwierdzenia lampy oraz uchwyt z wyciorem. Do korpusu obudowy lampy przytwierdzono ruchomy uchwyt transportowy z drewnianą rączką. Obudowa do lampy posiada liczne otwory, zapewniające dopływ tlenu potrzebnego w procesie spalania. Lampa do zamontowania wewnątrz, tzw. karbidówka, została wykonana z metalu, posiada pokrętło do regulacji płomienia z metalowym odblaskowym lustrem oraz otworem na karbid, który wchodzi w reakcję chemiczną w lampie.

Opis: Przedmiot datowany na lata 40. XX w. Lampa oświetleniowa wykorzystywana przez kolej do ogólnego użytku, wykorzystująca zachodzącą reakcję chemiczną między karbidem i wodą, w wyniku której powstawał łatwopalny acetylen. Reakcja polegała na tym, że nad zbiornikiem z karbidem zamieszczony był zbiornik z wodą, która kapała do karbidu, z którego wychodziła rurka zakończona palnikiem. W zbiornikach lampy utrzymywało się samoczynnie ciśnienie, co sprawiało, że woda przy zbyt dużym ciśnieniu przestawała kapać.



Nazwa: Semaforowa lampa naftowa kolei P.K.P

Depozyt Stowarzyszenia Kolejowo Historycznego „Galicjanka” im. Klementyny Zubrzyckiej Bączkowskiej
Wymiary: wys. bez uchwyty 36 cm, z uchwytem 42 cm, śred. podst. 16 cm, śred. reflektorów 14 cm

Opis techniczny: Obudowa lampy wykonana z metalu, została pokryta farbą w kolorze czarnym. Obudowa posiada po bokach uchwyty służące do mocowania na maszcie semafora oraz okrągłe okna, w których zamontowane są szyby. W lampie po jej obydwu stronach znajdują się wyjmowane, metalowe odblaski. Powierzchnia odblasków pokryta emalią; od strony wewnętrznej – czarną, od strony zewnętrznej – białą. Wewnątrz lampy wyjmowany, metalowy zbiornik na naftę wraz z wkręconym, mosiężnym brennerem. Z zewnętrznej strony okienek metalowe uchwyty do montowania kolorowych szkieł (filtrów). W górnej jej części uchwyt do przenoszenia oraz komin z otworami.

Opis: Przedmiot datowany na lata 30. XX w. Semaforowe lampy naftowe były wykorzystywane w kolejnictwie do lat 80., kiedy zostały wyparte przez elektryczne lampy. Lampa naftowa, która w razie awarii zamieszczana była na maszcie semafora, służyła do nadawania sygnałów, głównie z filtrem koloru czerwonego, ale na wyposażeniu znajdowały się także zielone, niebieskie, pomarańczowe lub białe. Kolor filtra był wybierany w zależności od tego, jaki sygnał chcielibyśmy nadać.



Nazwa: Toporek strażacki

Nr inwentarzowy: MRZL.HT.1167

Wymiary: wys. 45 cm, szer. 25 cm

Opis techniczny: Toporek strażacki posiadający drewniany trzonek oraz metalową głowicę. Trzonek toporka posiada wcięcia w drewnie wykonane w taki sposób, że z prostokątnej podstawy przechodzi w owalny kształt, który przy mocowaniu z głowicą rozszerza się, stając się większym od podstawy. Do trzonka przytwierdzony jest także metalowy ornament na sześciu gwoździach. Głowica toporka ma kształt typowej siekiery z kolcem oraz na początku ostrza posiada także wcięcie na klin. Na głowni toporka znajduje się sygnatura „SPR PN”. Do toporka dołączony jest futerał, który można było przymocować do pasa.

Opis: Przedmiot datowany na początek XX w. Toporek był wykorzystywany przez strażaków będących stale na terenie rafinerii do różnych działań podczas dnia. Toporek był przyczepiany do pasa strażackiego i był noszony na stałe. Takie toporki były wykorzystywane przez straż pożarną nawet do lat 90., stanowiąc wyposażenie strażaka w czasie działań ratowniczo-gaśniczych. Później wycofany z wyposażenia osobistego, ze względu na to, że strażak nie powinien zabierać przedmiotów „na wszelki wypadek”.



Nazwa: Hełm strażacki

Nr inwentarzowy: MRZL.HT.1168

Wymiary: wys. 18 cm, szer. 30 cm

Opis techniczny: Hełm strażacki koloru srebrnego, wykonany z tworzywa sztucznego bakelitu, posiadający tzw. grzebień. Wewnątrz brązowe, skórzane paski w kształcie siatki, które są ze sobą powiązane sznurkiem. Do siatki przytwierdzone są dwa skórzane paski zakończone haczykami i dodatkowym paskiem zapinanym pod brodą. Wewnątrz hełmu są także gąbki podnoszące komfort noszenia, w postaci: jednej gąbki w kształcie pierścienia wokół całego hełmu oraz dwóch gąbek przylegających do głowy. We wnętrzu hełmu znajduje się nieczytelny napis ołówkiem, prawdopodobnie nazwisko strażaka.

Opis: Przedmiot datowany na początek 1960 r. Projekt hełmu stalowego opracował w 1921 Józef Tuliszkowski, a w 1922 r. zaczęto je produkować. Później projekt hełmu stalowego oraz niklowego wykupiła w 1935 r. huta „Ludwików”. Wznowioną produkcję hełmów, lecz z tworzywa sztucznego bakelitu, rozpoczęła firma „Nitron” Krupski Młyn.



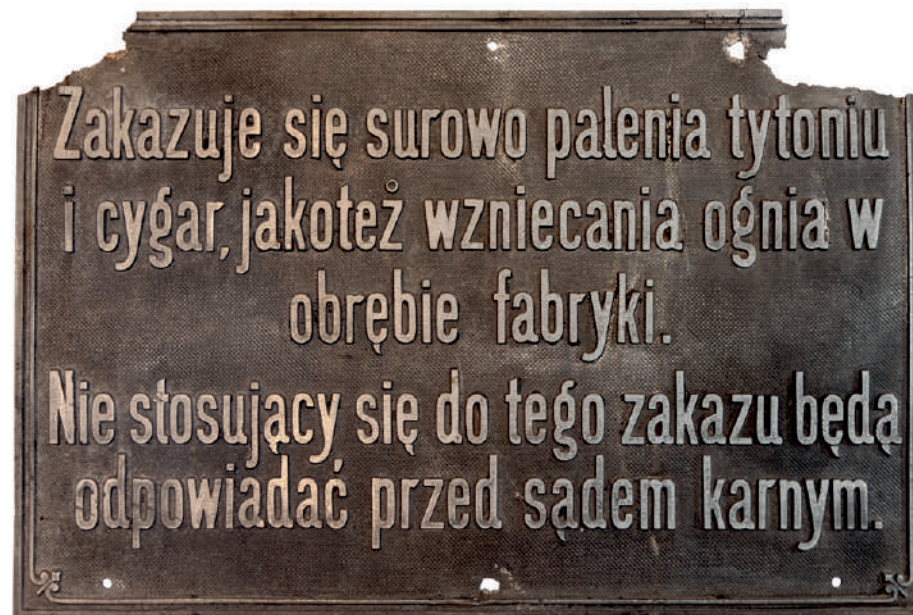
Nazwa: Hełm strażacki z wysuniętą osłoną na kark

Nr inwentarzowy: MRZL.HT.1169

Wymiary: wys. 18 cm, szer. 32 cm

Opis techniczny: Hełm strażacki koloru srebrnego, wykonany z tworzywa sztucznego bakelitu, posiadający tzw. grzebień oraz wydłużoną ochronę na kark. Wewnątrz brązowe, skórzane paski w kształcie siatki, które są ze sobą powiązane sznurkiem. Do siatki przytwierdzone są dwa skórzane paski zakończone haczykami i dodatkowym paskiem zapinanym pod brodą. Wewnątrz hełmu są także gąbki podnoszące komfort noszenia, w postaci: jednej gąbki w kształcie pierścienia wokół całego hełmu oraz dwóch gąbek przylegających do głowy. We wnętrzu hełmu znajduje się nieczytelny napis ołówkiem, prawdopodobnie nazwisko strażaka.

Opis: Przedmiot datowany na początek 1960 r. Projekt hełmu stalowego opracował w 1921 r. Józef Tuliszkowski, a w 1922 r. zaczęto je produkować. Później projekt hełmu stalowego oraz niklowego wykupiła w 1935 r. huta „Ludwików”. Wznowioną produkcję hełmów, lecz z tworzywa sztucznego bakelitu, rozpoczęła firma „Nitron” Krupski Młyn.



Nazwa: Tablica „Zakazuje się surowo palenia”

Nr inwentarzowy: MRZL.HT.1166

Wymiary: wys. 29 cm, szer. 45 cm

Opis techniczny: Tablica z napisem „Zakazuje się surowo palenia tytoniu i cygar, jako też wzniesienia ognia w obrębie fabryki. Nie stosujący się do tego zakazu będą odpowiadać przed sądem karnym”. W tablicy wywiercone jest sześć otworów, aby móc ją przytwierdzić do ściany. Pole na tekst tablicy zostało wykończony czterema ornamentami umieszczonymi w kątach, w kształcie przebijającej się strzałki.

Opis: Przedmiot datowany na początek XX w. Tablica pochodzi z rafinerii ropy naftowej w Sowlinach. Tablica oryginalnie umieszczona była z tyłu strażnicy rafinerii. Palenie na terenie rafinerii było zabronione, dlatego aby każdy wiedział o konsekwencjach jakie go spotkają, rozmieszczono około 30 takich tablic w obrębie zakładu.



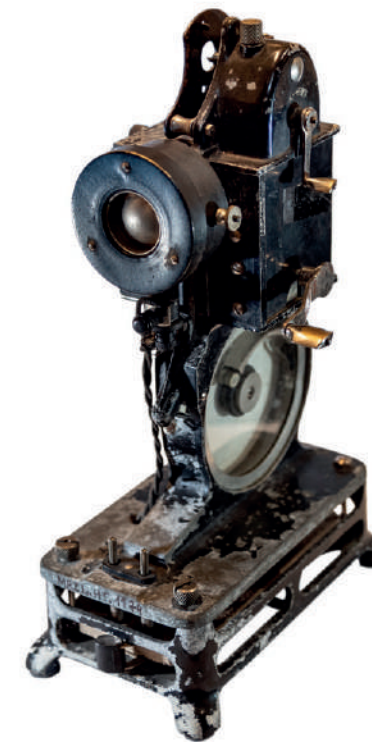
Nazwa: Bańka na naftę

Depozyt Stowarzyszenia Kolejowo Historycznego im. Klementyny Zubrzyckiej Bączkowskiej

Wymiary: wys. 20 cm, dł. 60 cm, szer. 12 cm

Opis techniczny: Oliwiarko\bańka wykonana z blachy, posiadająca otwór na wlew, długą szyjkę oraz uchwyt do trzymania.

Opis: Przedmiot datowany na lata 40. XX w. Oliwiarko\bańka służąca do napełniania dużych lamp kolejowych naftą. Ze względu na swoje rozmiary niektóre lampy wymagały uzupełniania naftą tylko raz dziennie.



Nazwa: Projektor filmowy Pathe Baby Paris

Nr inwentarzowy: MRZL.HT.1174

Wymiary: wys. 32 cm, szer. 10 cm

Opis techniczny: Projektor filmowy Pathe Baby Paris został pokryty czarną farbą. Do projektora przytwierdzone są dwie srebrne ręczki, większa o wymiarach: 6 cm wysokości oraz 4 cm szerokości oraz mniejsza o wymiarach: 4 cm wysokości oraz 1,5 cm szerokości. Projektor zasilany przy mocy 110 V. Projektor w swojej centralnej części posiada bęben, który wykorzystuje folię o szerokości 9,5 mm z centralną perforacją. Na projektorze znajduje się emblemat firmy „Pathe Baby”, który w centralnym punkcie przedstawia piejącego koguta z napisem w otoku „E CONTINSOUZA CONSTRUCTEURS” oraz pod kogutem znajduje się napis „Société Anonyme” oraz napis „Genève Anonyme”.

Opis: Przedmiot datowany na lata 1922 – 1924 r., Francja. Projektant Pathé wpadł na pomysł „zagospodarowania” widzów, którzy nie chcieli chodzić do kina. Z myślą o nich Pathé zlecił Pierre'owi-Victorowi Continsouza zaprojektowanie ekonomicznego i prostego projektora do użytku domowego. Continsouza był jednym z najlepszych producentów mechaniki precyzyjnej (jego patentem był niezbędny w projektorach filmowych krzyż maltański). Skonstruował nieduży, „amatorski” projektor wykorzystujący całkiem nową szerokość taśmy 9,5 mm. Taśmy filmowe zamknięte były w małych metalowych puszkach, w których mieściło się maksymalnie ok. 10 metrów filmu. Wielką nowością było to, że taśma posiadała perforację umieszczoną centralnie pomiędzy klatkami (normą była perforacja znajdująca się na obrzeżach). W ten sposób obraz zyskiwał dodatkowe miejsce na taśmie filmowej. Taki projektor wykorzystywany był w kinie niemy „Marzenie”, które funkcjonowało na terenie tzw. kolonii przy rafinerii w Sowlinach.



Nazwa: Lampa naftowa Ignacego Łukasiewicza

Nr inwentarzowy: MRZL.HT.69

Wymiary: wys. 22,5 cm, szer. 8 cm

Opis techniczny: Mosiężna, okrągła podstawa – zbiornik na naftę, zwężająca się w gwintowaną szyjkę, na powierzchni ryty napis „HYGIEA DRP No 96671 & 104236 W7 25208. Mechanizm knotowy z wystającym na pręcie pokrętkiem, na powierzchni którego odlano dwa stylizowane smoki i napis „SCHUTZ/MARKE”. Mechanizm zakończony ażurową, stylizowaną koroną obejmującą szklany korpus-walec. Mechanizm knotowy przykrywany mosiężnym kapturkiem na łańcuszku. Na szkle korpusu znajduje się napis „Die Benutzung Diezes Apparates / Ist Nur Gestatten Unter\Verwendung von Formalin Pastillen\ Der Chemischen Fabric auf Actien/ (Vorm. E. Schering)/Berlin”. Na korpusie mosiężna nakładka w kształcie walca na płaskiej podstawie, z otworami bocznymi, na niej ażurowa, stylizowana, zamknięta korona. Wypełnienie korony wykonane z metalowej siatki do połowy wysokości.

Opis: Przedmiot datowany na drugą połowę XIX wieku, Berlin, Cesarstwo Niemieckie, Fabryka Chemischen Fabric auf Actien. Nieznany jest dokładny sposób uzyskania lampy, jednakże legenda dotycząca jej pochodzenia w rodzinie Zubrzyckich, łączy się z faktami historycznymi. Brak jest szczegółowych informacji dotyczących młodości Antoniego Müllera (którego wnuczką była Klementyna Zubrzycka, późniejsza właścicielka limanowskiej apteki). Wiadomo, że od roku 1835 r. zatrudniony był on w aptece obwodowej Jana Woycikowskiego w Nowym Sączu. Następnie, wedle rodzinnego podania, pracował przez długie lata w aptece Mikolascha we Lwowie, wraz z Ignacym Łukasiewiczem. Magister Müller przyjechał potem do Limanowej i przywiózł lampy naftowe, które miał mu подарować Ignacy Łukasiewicz. Podobno w Limanowej zrobiły wielką furorę.



Nazwa: Gramofon na korbę marki „Bonophon”

Nr inwentarzowy: MRZL.HT.1173

Wymiary: wys. 16 cm, dł. 42cm, szer. 30 cm

Opis techniczny: Gramofon poddany renowacji w 2023 r. Urządzenie na korbę, umieszczone w drewnianej skrzyni zamykanej na dwie metalowe klamry. Wieko skrzyni posiada intarsjowane zdobienie w formie szachownicy składającej się z czterech pól. Skrzynia posiada skórzany uchwyt do przenoszenia, a w jej prawym boku znajduje się otwór na korbę, służącą do napędzania mechanizmu. Skrzynia wewnątrz na dole posiada miejsce na mechanizm gramofonowy, składający się z: talerza na płyty szelakowe, blokady zatrzymującej ruch talerza oraz pokrętła służącego do regulacji prędkości obrotów. W wewnętrznej części wieka znajduje się półka uchylna umożliwiająca przechowywanie płyt, posiadająca owalny otwór, w którym często umieszczano lustro (w tym egzemplarzu brak lustra). Na dolnej, wewnętrznej ścianie wieka skrzyni znajduje się okrągły emblemat marki z napisem: „BONOPHON/ MARQUE DEPOSEE/ ORIGINAL”. Do dolnej części skrzyni przytwierdzony jest obrotowy talerz o średnicy 24 cm, wyłożony czerwonym aksamitem. Z prawej, dolnej strony względem talerza, znajduje się pokrętło służące do regulacji prędkości obrotów zawierające napisy „Slow – 78 – Fast”. Z lewej, dolnej strony względem talerza, znajduje się blokada zatrzymująca jego ruch, składająca się z obrotowej blaszki zakończonej młoteczką. Z lewej, górnej strony względem talerza, znajduje się okrągłe pudełko z otwieranym wiekiem służące do przechowywania zużytych igieł gramofonowych. Z prawej, górnej strony względem talerza, znajdują się dwa uchwyty służące do mocowania wykręconej z gramofonu korby. Powyżej znajduje się głęboki otwór pełniący funkcję głośnika oraz ramię złożone z trzech części: z dwóch służących do składania i rozkładania ramienia oraz przenoszenia wewnątrz dźwięku. Trzecia część to głowica gramofonowa z wysuniętym wkładem na igły, która posiada pokrętło do umocowania jednorazowej igły. Głowica posiada otwory w kształcie promieni słonecznych z napisem w otoku „LORDOPHONICK – REGISTERED TRADE MARK FAB SUIZA”. Na odwrocie głowicy znajduje się napis „TORENS – SWISS MAKE”.

Opis: Przedmiot datowany na lata 1920 – 1928 r., Francja/Belgia/Szwajcaria. Gramofon „Bonophone Original” prawdopodobnie pochodzący z Francji, posiadający części wyprodukowane w Szwajcarii, będący w zbiorach Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej.